BIULETYN INFORMACYJNY POLSKIEGO KOMITETU OLIMPIJSKIEGO

DO UŻYTKU WEWNĘTRZNEGO

Nr 6 Czerwiec 1964 r.

WARSZAWA

BIULETYN INFORMACYJNY POLSKIEGO KOMITETU OLIMPIJSKIEGO

DO UŻYTKU WEWNĘTRZNEGO

Nr 6 Czerwiec 1964 r.

WARSZAWA

Wykonano w Zakładzie Graficznym Politechniki Warszawskiej
Nakł. 500 + 20. Ark. druku. 4,5. Papier powielacz. kl. III 70 g.
Oddano do druku dnia 19. VI. 1964 roku. Zamówienie nr 381.

T R E Ś Ć

PRZED OLIMPIADĄ W TOKIO

Ocena poziomu sportowego gimnastyki w skali międzynarodowej i w aspekcie ewentualnego udziału Polski w Igrzyskach Olimpijskich

(Materiały Komisji Sportowej PKOl)

Gimnastyka sportowa, ze względu na specyfikę dużej ilości konkurencji jak i typów przyrządów - musi być rozpatrywana osobno w konkurencjach mężczyzn i kobiet, w rozbiciu na indywidualne i zespołowe możliwości poszczególnych krajów.

Głównymi imprezami w gimnastyce są Igrzyska Olimpijskie i Mistrzostwa Świata i one są w zasadzie głównymi miernikami wartości sportowej startujących. Mistrzostwa Europy, spotkania międzypaństwowe i turnieje międzynarodowe orientują nas również, lecz w dużo mniejszym zakresie, ze względu na ograniczoną liczbę startujących z jednego kraju, a przede wszystkim z powodu rozgrywania przeważających ilości zawodów jedynie w układach dowolnych.

Mężczyźni - konkurencje indywidualne

W Igrzyskach i Mistrzostwach Świata od szeregu już lat większość miejsc finałowych na poszczególnych przyrządach w wieloboju indywidualnym zajmują zawodnicy Związku Radzieckiego i Japonii.

Mistrzostwa Świata w Pradze nieco poprawiły tę sytuację na korzyść pozostałych krajów, lecz jest to jedynie zasługą wielkich indywidualności w rodzaju Cerara, Menichelli, czy Kroca.

Poniższe zestawienie ilustruje ilości zdobytych miejsc finałowych przez poszczególne kraje na przestrzeni ostatnich 10 lat (na 42 możliwych do uzyskania miejsc):

T a b e l a 1

K r a j	1954	1956	1958	1960	1962
Z S R R	26	19	22	15	13
Japonia	5	15	19	21	19
Szwajcaria	5	-	-	-	-
Niemcy	4	4	-	-	1
C S R S	1	3	-	1	2
Szwecja	1	1	-	-	-
Finlandia	-	1	-	1	-
Bułgaria	-	1	-	1	-
Jugosławia	-	-	1	1	5
Włochy	-	-	-	2	1
Chiny	-	-	-	-	1

Na ostatnich Mistrzostwach Świata średnie oceny uzyskane przez pierwszych sześciu i dziesięciu zawodników w poszczególnych konkurencjach, którzy zwakwalifikowali się do finałów, były następujące:

T a b e l a 2

Konkurencja Konkurencja	Ø 6 Ø 6	Ø 10 Ø 10	Ilość zawodników, którzy uzyskali 19 i więcej punktów
Wolne	9,593	9,547	6
koń	9,675	9,632	11
Kółka	9,637	9,612	11
Skok	9,558	9,518	6
Poręcze	9,716	9,697	31
Drążki	9,700	9,657	12

W spotkaniach międzypaństwowych i Mistrzostw Europy w roku 1963, rozegranych tylko w układach dowolnych najlepsze wyniki (powyżej 57 pkt.) uzyskali:
Mitsukuri (Ja) 58,60- Endo(Ja) 58,55- Menichelli (Wł) 58,50 - Weiler (Ka) 58,47-Cerar(Ju), Leontiew(Z), Stołbow(Z) 58,30 - Kato(Ja) 58,25- Hayeta(Ja) 58,20- Ferster(Nie) 58,15- Tsurumi (Ja), Titow(Z), Csanyi(W) 57,95-, G. Carminucci (Wł) 57,90-

Szachlin(Z), Fulle(Nie) 57,85,-Abe(Ja) 57,80, Aibe(Ja) 57,75-Ono(Ja), Kerdemelide(Z) 57,65-,Furst(Nie) 57,60 - Storhaug (N) 57,55,-Nakayamo(Ja) 57,45-,Yamashita(Ja),Kapsonow(Bu)Lisickij (Z) 57,40-,Prodonow(Bu) 57,30-Fens(Sw)57,25-Mekurin(Z), Adenow(Bu) 57,20- Kurzew(Z), Milbradt(Nie) 57,10-Kestola(F)57,00.

W bieżącym roku w spotkaniach międzypaństwowych o pełnym programie olimpijskim, najlepsze wyniki w wieloboju uzyskali: Tsurumi(Ja) 116,65- Lisickij(Z) 116,20- Titow(Z) 116,0- Endo (Ja) 116,05- Menichelli (Wł) 117,15- Capenko(Z) 115,60- Karmedelide(Z) 115,55- Leontiew(Z) 115,40- Hayeta(Ja)115,20,Gromow(Z) 114,75- Carminucci,Cimnaghi(Wł) 114,35- Sakomoto (USA) PO 114.00 i Fülle (NRD), Gajdos(C) 114,10-.Csamyi(W) 114,10.

Na podstawie wyników z ostatnich Mistrzostw Świata, Europy, spotkań międzypaństwowych z lat 1963-1964,czołówka światowa w poszczególnych konkurencjach i turniejach międzynarodowych, kształtuje się następująco:

Wolne: Menichelli(Wł),Endo(Ja),Oihawa(Ja), Yamashita (Ja) Titow(Z),Gromow-Leontiew,Kerdemelide(Z) Śtiasny(C) Klecka(C).

Koń: Cerar(Ju) Capenko,Szachlin,Kerdemelide, Titow, Lisickij(Z),Wigard(N),Mitsukuri,Tsurumi(Ja)Ekmen, Heikmen(F) Gajdos(C).

Kółka Titow,Leontiew(Z) Endo, ihawa,Tsurumi(Ja)Cerar(Ju) Kapsonow(Bu) Csanyi(W).

Skok Krbec(C) Titow, Szachlin,Lisickij (Z), Endo, Mitsukuri Yamashita(Ja) Fülle(NRD), Kubicka(C).

Poręcze Cerrar(Ju),Szachlin,Kerdemelide,Lisickij,Titow (Z) Endo,Mitsukuri,Yamashita(Ja), Carminucci(Wł) Benker(Sw).

Drążek Endo,Mitsukuri,Yamashita,Tsurumi(Ja), Stołbow, Titow, Kerdemelide, Szachlin(Z) Cerrar(Ju).

Wielobój Titow, Endo, Szachlin, Cerar, Mitsukuri, Yamashita, Kerdemelide, Tsurumi, Stołbow, Menichelli.

Mężczyźni drużynowo

W ostatnich dwóch Mistrzostwach Świata i Igrzyskach Olimpijskich w konkurencji olimpijskiej uczestniczyło 28 państw. Ich wyniki i miejsca ilustruje poniżej podane zestawienie:

Tabela 3

Państwo	1962/60	1960(20)	1958(25)	1956(7)
1. Japonia	574,65	575,20(1)	572,60(2)	566,40(2)
2. Z S R R	573,15	572,70(2)	575,45(1)	568,25(1)
3. C S R S	561,60	557,15(4)	549,30(3)	554,10(4)
4. Chiny	559,00	-	529,95(4)	-
5. Włochy	557,20	559,75(3)	-	-
6. U S A	555,25	555,20(5)	539,85(7)	547,50(6Ż
7. Finlandia	554,90	554,45(6)	549,15(5)	555,95(3)
8. N R D	554,90	553,35(7)	538,35(9)	-
9. Szwajcaria	552,95	551,45(8)	-	-
10. Jugosławia	552,70	550,80(9)	541,05(6)	-
11. Bułgaria	551,75	546,60(11)	537,20(10)	-
12. Węgry	550,65	545,45(12)	526,90(14)	-
13. Polska	550,35	546,60(10)	541,85(5)	-
14. Francja	543,15	536,90(13)	529,55(12)	
15. Szwecja	541,75	532,25(14)	-	-
16. N R F	538,20	-	539,10(8)	552,40(5Ż
17. Z R A	517,25	518,65(15)	-	--
18. Kanada	504,85	-	-	-
19. Kuba	461,75	-	-	-
20. Turcja	374,15	-	-	-
21. Austria	-	517,25(16)	-	-
22. Luksemb.	-	516,90(17)	-	-
23. Hiszpania	-	513,25(18)	-	-
24. Anglia	-	510,90(19)	-	-
25. Marokko	-	338,00(20)	-	-
26. Rumunia	-	-	528,40(13)	-
27. Afryka Płd.	-	-	452,70(15)	-
28. Australia	-	-	-	477,15(7)

Cyfry w nawiasach oznaezają miejsce kraju w danych Misrzostwach.

A oto turnieje i spotkania międzypaństwowe rozegrane w latach 1963-1964:

Igrzyska Panamerykańskie: 1.USA 568,09- 2.Kanada 555,47- 3. Kuba 534,10- 4.Argentyna 526,55- 5.Brazylia 510,35-

Igrzyska Śródziemnomorskie: 1.Włochy 284,15- 2.2. Jugosławia 279,75- 3.Francja 276,15- 4.Z R A 270,45- 5.Marokko 229,50-

Mistrzostwa Skandynawii: 1.Finlandia 222,30- 2.Szwecja 221,65- 3.Norwegia 218,45- 4.Dania 209,50-

T a b e l a 4

Spotkania międzypanstwowe

1963 r.		1964 r.	
Bułgaria-N R D	285,65:282,15	C S R S-U S A	563,20:561,25
Dania-Norwegia	267,20:266,95	Japonia-Węgry	574,35:559,40
NRF - Szwecja	281,25:278,85	Polska-Finlandia	560,80:553,80
NRF-Finlandia	281,10:280,75		
Francja-Hiszpania	273,60:260,75		
Holandia-Belgia	267,80:253,75		
Włochy-Bułgaria	285,90:282,10		564,55:563,30
Włochy-Polska	560,95:557,25		561,90:563,60
Austria-Holandia	271,10:267,75		
Polska-N R D	552,80:550,85		563,35:566,60
Szwecja-Norwegia	277,00:275,40		
Szwajcaria-Francja	278,55:275,85		546,05:557,50
Szwajcaria-Austria	277,80:259,85		
Z S R R-Włochy	286,70:284,60		571,45:565,65
ZSRR-Finlandia	282,60:280,30		573,15:561,90
Z S R R-N R F	280,48:279,40	ZSRR-Francja	576,66:558,80
C S R S - N R D	378,45:374,65	Z S R R-N R D	577,80:580,80
Węgry-Anglia	170,45:163,75	Węgry - N R F	
Japonia-Europa	228,20:223,40	N R D - N R F	
Japonia-Europa	240,30:232,80	Szwajcaria-Włochy	554,50:564,70
CSRS - Ukraina	567,50:562,55	Węgry-Francja	559,95:552,35
		Węgry-CSRS II	564,10:557,40

Jak już z powyższych danych wynika, ścisłe określenie poziomu i kolejności państw w konkurencji drużynowej,za wyjątkiem Japonii i Z S R R jest sprawą dość skomplikowaną. Nie uwzględniając w ocenie Chin, do trzeciego miejsca pretendują: C S R S, U S A, Włochy, Niemcy, Polska, Bułgaria i Finlandia. Z pozostałych krajów niezły poziom zespołowy reprezentują: Szwajcaria, Jugosławia, Węgry.

Z bardziej szczegółowej analizy wynika,że najbardziej wyrównany poziom z krajów tak zwanej drugiej grupy, reprezentują: Czechosłowacy: Stiaśny, Gajdos, Klecka, Krbec, Kubicka - - tworzą zespół bardzo wyrównany, który wygrał w ub.r. z NRD czteroma punktami, z Ukrainą 5 punktami i w br. z U S A dwoma punktami. Dalsze lokaty są sprawą otwartą, z tym jednak,że Włochy, Niemcy, U S A i Polska posiadają większe szanse i możliwości niż Finlandia i Bułgaria.

Reasumując - aktualny poziom zespołowy poszczególnych państw na podstawie wyników dotychczasowych zawodów międzynarodowych wskazuje na następujące ukształtowanie:

1 - 2	Japonia, Z S R R
3 -	C S R S
4 - 7	Włochy, Niemcy, Polska, U S A
8 - 9	Bułgaria, Finlandia
10 - 12	Jugosławia, Szwajcaria, Węgry

Ocena zespołu polskiego

Dobrze przepracowany ubiegłoroczny sezon, w wyniku którego nasza drużyna wygrała z NRD różnicą 1,95 pkt,Rumunią 22,30 pkt, oraz poniosła nieznaczną porażkę z silną drużyną Włoch 3,75 pkt - wpłynął mobilizująco na postawę zawodników w najważniejszych sprawdzianach bieżącego roku. Szczególnie korzystny wpływ na wartość zespołu wywarło odmłodzenie reprezentacji przez dwóch utalentowanych braci Kubiców. I oni, obok A. Rokosy należą do najbardziej wartościowych zawodników naszego bardzo wyrównanego zespołu.

Sprawdziany międzynarodowe jakie przeszli w bieżącym roku nasi zawodnicy w konkurencjach indywidualnych i drużynowych,

T a b e l a 5

	wolne	koń	kółka	skok	poręcze	drążek	wielobój
M.Świata							
1 zawod.	9,700	9,850	9,700	9,65	9,75	9,77	
6 zawod.	9,500	9,600	9,600	9,52	9,67	9,62	
10 zawod.	9,470	9,550	9,55	9,45	9,65	9,57(27)	
Konopka	9,12(48)	9,12(54)	9,15(50)	9,12(50)	9,35(54)	9,30(27)	
Rokosa	9,12(48)	9,12(54)	9,10(60)	9,17(46)	9,52(25)	8,97(76)	
Jokiel	9,32(21)	8,95(68)	9,05(70)	9,02(85)	9,15(88)	9,45(15)	
Jankowicz	9,00(71)	8,90(74)	9,25(38)	9,05(78)	9,27(67)	9,25(38)	
Kucharczyk	9,15(41)	8,92(71)	9,05(70)	9,15(49)	9,37(51)	8,82(87)	
Hawełek	8,542(84)	9,17(48)	9,02(77)	9,05(78)	8,77(109)	9,25(38)	
M.Św. Polska	9,15(7-8)	9,06(14)	9,12(12)	9,12(13)	9,33(14)	9,24(7)	9,17
" I drużyna	9,58 (J)	9,58 (Z)	9,63 (Z)	9,48 (J)	9,68 (J)	9,66 (J)	9,51(Japonia)
" II "	9,40 (C)	9,43 (C)	9,34 (N)	9,45 (Z)	9,46 (Ch)	9,38 (Ch)	9,35(CSRS)
" III "	9,17 (S)	9,30(Ch)	9,25 (C)	9,27 (N)	9,44 (N)	9,28(Sw i B)	9,25(USA)

Średnie oceny zespołu Polski i poszczególnych zawodników z najważniejszych sprawdzianów r. 1964

	wolne	koń	kółka	skok	poręcze	drążek	wielobój
Polska z:							
N R D	9,19	9,29	9,41	9,39	9,46	9,58	9,39
Finlandią	9,34	9,21	9,32	9,39	9,39	9,40	9,34
Włochami	9,27	9,38	9,40	9,41	9,38	9,51	9,39
							Średnia
M.Kubica	9,37	9,45	9,41	9,45	9,34	9,35	9,39 4 startów
W.Kubica	9,17	9,28	9,30	9,32	9,38	9,56	9,33 4 "
A.Rokosa	9,35	9,27	9,40	9,28	9,44	9,56	9,38 3 "
A.Kucharczyk	9,31	9,12	9,33	9,43	9,03	9,29	9,25 4 "
A.Konopka	9,11	8,78	9,13	9,30	9,26	9,42	9,16 4 "
J.Jankowicz	9,02	9,24	9,47	9,35	9,51	9,52	9,35 3 "

wykazały, z punktu widzenia wynikowego, dość duży postęp w porównaniu do roku ubiegłego nie mówiąc już o wynikach z ostatnich Mistrzostw Świata. Świadczą o tym średnie oceny zespołu Polski w spotkaniach międzypaństwowych w latach 1963-64.

	1963	1964
z NRD	9,21	9,39
z Rumunią	9,37	-
z Włochami	9,27	9,39
z Finlandią	-	9,34

Dla przypomnienia dodaję, że norma na czwarte kółko w r. 1963 wynosiła 9,3 pkt.

Jeszcze dobitniej o postępach naszych zawodników i drużyny świadczą dane porównawcze roku bieżącego do wyników z Mistrzostw Świata w Pradze (średnie wyniki).

Z powyższych danych wynika, że Polacy mają w konkurencjach indywidualnych bardzo małe szanse uplasowania się w pierwszej szóstce. Pomimo dużych postępów Mikołaja i Wilchelma Kubiców oraz Rokosy na poszczególnych przyrządach (drążek, skok), to brak rutyny oraz siły (dotyczy Kubiców) ogranicza jeszcze w tej chwili ich możliwości.

Drużynowo - Polacy tworzą bardzo wyrównany zespół na poziomie międzynarodowym, którego możliwości sięgają nawet czwartego miejsca w świecie. Sytuację jedynie pogarsza fakt, że mniej więcej ten sam poziom reprezentuje jeszcze kilka krajów wymienionych już na wstępie. Natomiast minusem niezależnym od sytuacji międzynarodowej jest brak odpowiednich rezerw. Aktualnie dysponujemy jedynie siedmiu wartościowymi zawodnikami. Są to wspomniani już wyżej bracia Kubicowie, Rokosa, Kucharczyk, Jankowicz i Konopka, Hawełek. Cała szóstka reprezentowała Polskę w 3 spotkaniach międzypaństwowych rozegranych w b. roku. Były to spotkania z NRD (-3,25 pkt), Finlandią(+7,00 pkt) i z Włochami (+1,75 pkt).

Pozostali zawodnicy przygotowujący się do Igrzysk odbiegają poziomem od pierwszej szóstki. Najlepsi z nich to: Symonowicz, Jokiel i Kowalski.

Kobiety - konkurencje indywidualne

W odróżnieniu od mężczyzn w gimnastyce sportowej kobiet, zdecydowaną czołówkę tworzą kraje demokracji ludowych przy groźnej konkurencji Japonii. Oczywistą przewagą mają zawodniczki Związku Radzieckiego.

Bilans zdobytych miejsc finałowych w konkurencjach indywidualnych z Mistrzostw Świata i Igrzysk Olimpijskich za ostatnie 10-lecie przedstawia się następująco: (na 30 możliwych)

Tabela 6

Państwo	1954	1956	1958	1960	1962
1. Z.S.R.R.	14	12	21	19	14
2. C.S.R.S.	4	4	5	4	9
3. Japonia	1	1	4	3	3
4. Węgry	5	8	-	-	2
5. N.R.D.	-	-	-	-	2
6. Rumunia	2	4	1	4	-
7. Polska	2	1	-	-	-
8. Szwecja	2	1	1	-	-

Na ostatnich Mistrzostwach Świata średnia ocena pierwszych sześciu i dziesięciu zawodniczek, które zakwalifikowały się do finału, była w poszczególnych konkurencjach następująca:

Tabela 7

Rodzaj ćwiczenia	Ø 6	Ø 10	Ilość zawodniczek z 19 pkt.i więcej
Równoważnia	9,649	9,618	12
Poręcze	9,705	9,649	15
Wolne	9,713	9,680	16
Skok	9,680	9,631	14

Z uwagi na małą stosunkowo liczbę spotkań międzypaństwowych rozegranych w r. 1963 - ograniczę się jedynie do podania wyników z zawodów przeprowadzonych w r. bieżącym, z uwzględ-

nieniem generalnej próby przedolimpijskiej, mającej miejsce w Tokio (X 1963 r.).

Wyniki w wieloboju powyżej 75 pkt. uzyskały: Łotynina(Z) 77,330-Wołczeskaja(Z) 77,00-Astachowa (Z) 76,950-Manina(Z) 76,90-Murałowa(Z) 76-832-Caslavska(C) 77,10- Abuehi (Ja) 76,098-Tsuji(Ja) 75,831-Jovan(R) 76,331-Shirote(Ja)75,600 -Rużiczkowa(C) 76,25-Fost(NRD) 75,700-Redochla(NRD)75,633-Jonescu(R) 75,497-Starke(NRD) 75,200-Sedlaczkowa(C) 75,25- Posnerowa(C) 75,30-Lita(R) 75,164-Barth(NRD) 75,167- Lindohl (S) 75,05-Walther(USA) 75,20.

Wszystkie wymienione zawodniczki, z wyjątkiem Lindohl, tworzą równocześnie czołówkę światową na poszczególnych przyrządach i są pretendentkami do miejsc finałowych. Wykaz ten należy jeszcze uzupełnić Czeszkami: Bosakovą,Rużiczkovą, Węgierkami: Duczą, Homeri.

Kobiety drużynowo

W ostatnich dwóch Mistrzostwach Świata i Igrzyskach Olimpijskich w konkurencji drużynowej uczestniczyły 23 kraje. Ich wyniki i miejsca ilustruje poniższe zestawienie:

Tabela 8

Państwo	1956(9)	1958(13)	1960(17)	1962(17)
ZSRR	444,80(1)	381,620(1)	382,320(1)	384,988(1)
CSRS	435,36(5)	371,855(2)	373,323(2)	382,590(2)
Japonia	433,66(6)	366,951(4)	371,422(4)	379,523(3)
Węgry	443,50(2)	365,387(5)	367,054(7)	377,790(4)
NRD	-	363,657(9)	367,754(6)	375,286(5)
Chiny	-	363,423(7)	-	372,988(6)
Polska	436,50(4)	363,183(8)	368,620(5)	371,887(7)
U.S.A.	413,20(4)	-	363,053(9)	368,352(8)
Rumunia	438,20(3)	367,020(3)	372,053(3)	366,920(9)
Szwecja	428,60(8)	357,819(11)	359,470(11)	366,855(10)
Włochy	428,66(7)	-	360,719(10)	-
Bułgaria	-	365,053(6)	364,920(8)	-
Finlandia	-	352,854(13)	-	352,122(14)
Francja	-	358,882(10)	354,189(12)	361,923(12)
Jugosławia	-	354,187(12)	-	362,754(11)
Austria	-	-	326,038(15)	-
Anglia	-	-	297,721(17)	-
Hiszpania	-	-	302,387(16)	-
Holandia	-	-	341,688(14)	-
Izrael	-	-	-	345,989(15)
N.R.F.	-	-	-	354,918(13)

A oto spotkania międzypaństwowe rozegrane dotychczas w r. 1964 (w pełnym programie olimpijskim):

Z S R R	- Francja	289,00 : 281,85	
Z S R R	- Bułgaria	382,723: 373,951	
Z S R R	- Szwecja	383,00 : 374,60	
Węgry	- N R F	370,00 : 358,65	
Polska	- Rumunia	372,987: 373,521	
Polska	- Węgry - N R D	371,665: 370,934	: 376,191
Włochy	- Jugosławia	w czerwcu	
N R D	- N R F	"	
C S R S	- Jugosławia	"	
Polska	- Szwecja	371,80 : 369,35	
C S R S	- U S A	379,90 : 373,85	
Węgry	- Francja	377,95 : 366,80	
N R D	- Bułgaria	378,523: 372,554	

Przeprowadzenie klasyfikacji drużynowej u kobiet jest nieco łatwiejsze niż u mężczyzn, z uwagi na stosunkowo mniejszą ilość krajów reprezentujących dobry poziom międzynarodowy jak i dość uchwytne różnice w poziomie.

Na podstawie podanych wyżej wyników i poziomu sportowego poszczególnych zawodniczek - sytuacja w konkurencji drużynowej kobiet, kształtuje się następująco:

1. Z S R R
2-4 C S R S, Japonia, N R D
5-6 Rumunia, Węgry
7-9 Polska, U S A, Bułgaria

pozostałe reprezentacje, wśród których należy wyróżnić Francję, Jugosławię i Szwecję - nie powinno zagrozić pierwszej dziewiątce państw.

Ocena zespołu polskiego

Reprezentantki Polski, po właściwie bardzo nieudanym sportowo-szkoleniowym sezonie roku 1963 (przegrana z NRD różnicą 10,15 pkt. i z Rumunią 1,65 pkt. brak właściwej organizacji szkolenia, konsekwentnej pracy i dobrej atmosfery) - w bieżącym roku wykazały pewną zwyżkę formy. Postępy te jednak w

porównaniu do innych krajów są w dalszym ciągu niezadawalające. Świadczą o tym średnie oceny, uzyskane przez drużynę w spotkaniach międzypaństwowych roku bieżącego w porównaniu do ubiegłego:

T a b e l a 9

Rodzaj ćwiczenia	P-Rum. 1963		P-NRD 1963		P-Rum. 1964		P-NRD-W 1964		P-Szwecja 1964	
	obow	dow.	obow	dow.	obow	dow.	obow.	dow.	obow.	dow.
Skok	9,22	9,33	8,92	9,06	9,29	9,25	9,14	9,24	9,16	9,24
Poręcze	9,17	9,28	9,02	8,93	9,25	9,37	9,33	9,39	9,32	9,41
Równoważnia	9,06	9,39	8,91	9,18	9,18	9,36	9,24	9,34	9,23	9,28
Wolne	9,38	9,43	9,16	9,33	9,36	9,51	9,28	9,44	9,32	9,40
przec. suma przyrz.	9,20	9,35	9,00	9,12	9,26	9,37	9,25	9,35	9,25	9,33
przec. sumy wszystkich przyrz.	Pol. Rum.	9,28 9,32	Pol. NRD	9,06 9,31	Pol. Rum.	9,324 9,338	Pol. NRD Węgry	9,291 9,405 9,273	Pol. Szwec.	9,29 9,23

Jak widać z tabeli 9 najistotniejszym miernikiem wydaje się porównanie średniej wyników na poszczególnych przyrządach (dow. i obow.) naszych zawodniczek, z zawodów międzynarodowych przeprowadzonych w bieżącym roku - do średnich wyników tychże zawodniczek, uzyskanych na ostatnich Mistrzostwach Świata w Pradze. Równocześnie dla lepszej orientacji podaje się średnie wyniki najlepszej szóstej i dziesiątej zawodniczki w poszczególnych konkurencjach z tychże Mistrzóstw. Porównania te kształtują się jak wykazuje tabela 10.

Tabela 10

	równoważnia	poręcze	wolne	skok	wielobój
M.Świata 1 zawod.	9,733	9,849	9,783	9,767	
" " 6 ""	9,600	9,583	9,667	9,583	
" " 10 "	9,533	9,567	9,600	9,549	
" " Wala	9,383(25)	9,549(11)	9,483(17)	9,550(9)	
" " Niedurny	9,179(46)	9,267(30)	9,299(38)	9,266(46)	
" " Miller	9,033(59)	9,116(49)	9,233(46)	9,417(24)	
" " Eustachewicz	8,899(69)	9,433(19)	9,250(43)	9,166(56)	
" " Bryłka	9,033(59)	9,133(47)	9,100(60)	9,333(36)	
" " Kosz	9,267(34)	8,816(74)	9,081(64)	9,417(24)	
" " zespoł.Pol.	9,293(9)	9,306(6)	9,279(7)	9,398(6)	9,297
" " " 1 druż.	9,576(C)	9,659(Z)	9,649(Z)	9,619(Z)	9,624(ZSRR)
" " " 3 "	9,499(J)	9,406(NRD)	9,589(Ja)	9,503(Ja)	9,488(Japonia)
" " " 6 "	9,293(NRD)	Polska	9,352(NRD)	Polska	9,324(Chiny)
Apostolska P-Rum.	9,450(3)	9,183(8)	9,783(12)	9,094(4)	9,228(8)
" (śr.4 st)	9,246	9,193	9,239	9,027	9,176
Bryłka P-Rum.	9,167(6)	9,199(7)	9,483(4-6)	9,283(6)	9,295(5)
" (śr.3 st)	9,216	9,180	9,358	9,205	9,243
Eustachewicz P-W-NRD	9,350(7)	9,367(6-8)	9,333(9)	9,050(13)	9,275(10)
" (śr.3 st)	9,177	9,422	9,363	9,077	
Miller P-W-NRD	9,300(10)	9,233(13)	9,233(15)	9,450(4)	9,291(7-8)
" (śr.4 st)	9,062	9,216	9,183	9,393	9,210
Niedurny P-W-NRD	9,367(6)	9,533(1)	9,467(2)	8,983(16)	9,337
" (śr.4 st)	9,322	9,404	9,391	8,931	9,260
Wilczek P-Rum.	9,200(7)	9,299(6)	9,483(4-6)	9,316(5)	9,324
" (śr.4 st)	9,025	9,254	9,331	9,254	9,213
Wala Międz.Turniej	9,267(10)	9,017(14)	9,333(4)	9,483(1)	9,275

Cyfry w nawiasach oznaczają lokaty na poszczególnych przyrządach; zaś litery: C-CSRS, J-Japonia, N-NRD, Z-ZSRR.

Objaśnienie: Wyniki podane w pierwszej rubryce przy danym nazwisku oznaczają średnią na poszczególnych przyrządach z jednych zawodów (najwyższa nota w wieloboju). Natomiast wyniki podane w drugiej rubryce przy tym samym nazwisku oznaczają średnią z trzech lub czterech najważniejszych zawodów w r.b.

Na podstawie wszystkich wyżej przytoczonych danych należy stwierdzić, że zawodniczki nasze obecnie nie mają żadnych szans na zakwalifikowanie się do walk finałowych na poszczególnych przyrządach. Z analizy wynika, że szanse te mogą mieć zawodniczki uzyskujące przeciętnie, w zależności od konkurencji, około 9,6 pkt., co przy aktualnym poziomie Polek przekreśla ich możliwości w tym kierunku (wyjątek Wala w pełnej formie).

Drużynowo - Polki tworzą dość wyrównany zespół, stosunkowo młody wiekiem, pełen ambicji, czyniący postępy w każdym przypadku do ubiegłego sezonu, ale jak już wspomniałem, postęp ten jest zbyt mały. Jego minusem jest brak indywidualności, zawodniczki lub zawodniczek o ugruntowanym poziomie,co charakteryzuje inne kraje, jak N R D (Foest, Radochla) CSRS (Caslavska, Rużiczkova, Svedowa) Rumunia (Jovan,Jonescu) Węgry (Ducza, Makzay) nie mówiąc już o zawodniczkach Związku Radzieckiego i Japonii. Szanse na uplasowanie się naszego zespołu na punktowanym miejscu istnieją (przy bardzo szczęśliwym losowaniu), ale właściwie wynikają one nie tyle z reprezentowanego aktualnie poziomu sportowego, co z układu sił gimnastyki kobiet na świecie. Drużyny ZSRR, Japonii, CSRS i Niemiec przewyższają nasz zespół pod każdym względem.

Rumunki posiadające 3 dobre zawodniczki, w przeciągu ostatnich 7 miesięcy, pokonały nieznacznie nasz zespół dwukrotnie, z bardzo małą, ale uchwytną różnicą punktów.Pozostają Węgierki, ostatnie chyba pretendentki do punktowanego miejsca w konkurencji drużynowej. Ich nieznaczna przegrana w b.r. nad Polkami wskazywałaby raczej na przewagę tych ostatnich. Uważamy jednak, że Węgierki są w korzystniejszej sytuacji od Polek z uwagi na wystąpienie w Katowicach w osłabionym składzie (brak Duczy mistrz. Węgier).

Z ŻYCIA MKOl I NARODOWYCH KOMITETÓW OLIMPIJSKICH

Avery Brundage

Olimpijska filozofia

W s t ę p

W 1961 roku z inicjatywy Greckiego Komitetu Olimpijskiego powołano do życia, pod protektoratem MKOl, Międzynarodową Akademię Olimpijską (I.O.A.), której głównym celem jest utrwalenie i rozwój idei olimpijskiej. Akademia realizuje to drogą zgłębiania naukowych i społecznych podstaw sportowej rywalizacji, co powinno doprowadzić do skonsolidowania myśli olimpijskiej.

Akademia otrzymała od rządu greckiego 100 akrów ziemi na historycznym starym Olimpie, w bezpośrednim pobliżu staro-



Góra Kronosa widziana z terenów Międzynarodowej Akademii Olimpijskiej. Po prawej miejsce przeznaczone na sarkofag z sercem Barona de Coubertin

żytnego stadionu i Góry Kronosa, skąd, jak wiadomo, bóg bogów i ludzi - Zeus, miał się przyglądać Igrzyskom. Jak do tej pory Akademia mieści się w tymczasowych barakach, ale są już plany zabudowy tego terenu budynkami, w których znajdą pomieszczenia, sypialnie, refrektarze, biblioteka, muzeum, sale recepcyjne, amfiteatr, przeróżne miejsca do treningów. Przewidziane jest również miejsce na umieszczenie urny z sercem Barona de Coubertin.

Miejsce, gdzie znajduje się IOA jest pięknie wkomponowane w krajobraz, któremu dodaje uroku oprawa z winorośli, cyprysów, drzew ananasowych i oleandrów. Tu właśnie łączy się szeroko płynący Alpheus i Cladeus, o kilka mil od brzegu morskiego i 200 mil od Aten.

Międzynarodowa Akademia Olimpijska zorganizowała już trzy sesje, na których wygłoszono szereg referatów, przeprowadzono wiele dyskusji, ale nie zapomniano również o zorganizowaniu zawodów i ćwiczeń gimnastycznych dla uczestników sesji.

Podczas trzeciej sesji w 1963 roku odczytany został referat Przewodniczącego MKOl Avery Brundage, napisany specjalnie do wygłoszenia na IOA. Nosi on tytuł:

Olimpijska filozofia

Rok temu - pisze Avery Brundage - pewien nieprzejednany reporter sportowy z Chicago, wybrał się do Europy i zwiedził między innymi Olimp. Jego reportaż z olimpijskiej Mekki nosił tytuł: "Avery Brundage ma rację" i rozpoczynał się następującym zdaniem:

"Tu jest Święta Ziemia Sportu i ogarnia cię uczucie, że Avery Brundage może mieć rację. Od wielu lat, wielu tych, co interesują się sportem, miało podejrzenie, że Avery jest jedynym człowiekiem na świecie, który błądzi po krainie marzeń o amatorskim sporcie. Ponadto Brundage niezmiennie upiera się, że uczestnik Igrzysk Olimpijskich musi być czystym amatorem".

Szkoda, że mój cyniczny dziennikarz przyjaciel za bardzo poddawał się sceptycyzmowi przed swoją wizytą na Olimpie i przed swoim nawróceniem.

Baron de Coubertin, który wznowił Igrzyska Olimpijskie,nie był organizatorem sportu lecz pedagogiem i wychowawcą. Był on pierwszym człowiekiem współczesnych czasów, który zrozumiał,że korzyści z organizowania imprez sportowych wybiegają poza sferę doznań fizycznych. Zauważył, że tą drogą można uzyskać piękne wartości natury moralnej i kulturalnej. Studiując historię Grecji poznał ważną rolę, jaką przez dwanaście wieków odegrały w cywilizacji tego kraju Igrzyska Olimpijskie. Wiedział, że greccy bogowie byli nie tylko mądrzy i inteligentni, ale że odznaczali się również fizyczną doskonałością,dając tym inspirację dla ludzkości do poszukiwania w rozwoju fizycznym wszystkiego tego, co łączy go z rozwojem umysłowym i moralnym. Wiedział ponadto, że w tych czasach sportowcy znajdywali wspólną platformę z filozofami, rzeźbiarzami, dramaturgami i poetami. Plato, wielki myśliciel, był również wielkim sportowcem. Wiedział on o Złotym Wieku Peryklesa, o ludziach Termopil i o Maratonie; wiedział o krzepkich legionach Aleksandra Wielkiego. Wiedział również, że starożytne Igrzyska Olimpijskie, były wspaniałym festiwalem religijnym, sportowym i sztuk pięknych, amatorskim w swoim sensie,podkreślającym grację i piękno ciała, umysłu i ducha. Wiedział o olimpijskim pokoju, który powodował zawieszenie wszelkich działań wojennych na okres Igrzysk Olimpijskich. Wiedział wreszcie i o tym, jak zwolna, na skutek nacisku, nastąpił zwrot prowadzący do zawodowstwa, co pociągnęło kolejno utratę przez Spartan ich cnót i wewnętrznej karności, a Greków osłabiło zwolna moralnie i fizycznie. Wiedział o pogardzie greckich uczonych i filozofów dla skomercjalizowanych igrzysk i stałe rosnącego profesjonalizmu zawodników. Wiedział o upadku Grecji, który nastąpił w wyniku korupcji i utraty ideałów, o podboju jej przez Rzym i zlikwidowaniu w końcu Olimpijskich Igrzysk. Z dużą roztropnością i przewidywaniem ustanowił przepisy, których przestrzeganie zapobieże podobnym przykrościom w przyszłości.

Pierwszą, podstawową zasadą zupełnie zrozumiałą,jest fakt, że Igrzyska muszą być amatorskie. To nie jest impreza handlowa i żaden z organizatorów, menagerów, trenerów, zawodników, czy poszczególnych państw nie może ciągnąć z niej korzyści.

Wspaniały sukces Ruchu Olimpijskiego w krótkim okresie 70 lat, od czasu odnowienia go przez Barona de Coubertin, jest niemal całkowicie wynikiem zdrowych podstaw, w jaki go u źródła wyposażono. Niestety wiele artykułów i reportaży Igrzysk, jakie można czytać dzisiaj, zdradza całkowitą ignorację olimpijskiej filozofii. Smutnym jest, że te podstawowe zasady Ruchu Olimpijskiego, które liczą na powszechny odzew i bujny rozwój, są rozumiane przez nieliczną garstkę ludzi.

Zaszczepienie takich zasad nie jest sprawą łatwą. Jak to było na początku, tak i teraz stwarzają one zawsze trudny problem. Naturalna rywalizacja sportowa narodów, w której oczywiście jedne są silniejsze i najprawdopodobniej ważniejsze niż drugie, jeżeli nie będzie kiełznana, może doprowadzić do zniszczenia Igrzysk. Rozwiązanie zostało wynalezione przez MKOl, złożony z jednostek nie reprezentujących żadnego kraju, ani żadnej gałęzi sportu, ale reprezentujących wyłącznie i niepodzielnie sam Ruch Olimpijski i tylko ten Ruch. Komitet ten jest dożywotni i wybierający sam swoich członków.Zaprowadzone to zostało przez Barona de Coubertin, który zrobił to konsekwentnie dla wzmocnienia olimpijskich przepisów i zachowania czystego ducha amatorskiego Igrzysk, wolnego od wszelkich handlowych zakusów, które mogłyby doprowadzić wkrótce do rozbieżności, albo stałyby się wyraźnie niebezpieczne z politycznych powodów.

Jedną z najbzdurniejszych propozycji jaką rzucono w związku z Igrzyskami Olimpijskimi jest ta, ażeby dopuścić do startu zawodowców. Jednym z powodów wysuwania takiej propozycji jest fakt, że nie wszyscy zawodnicy są amatorami. Jeżeli to jest faktem, to w każdym razie nie stało się to za przyczyną MKOl. Poza tym każdy zna przepisy olimpijskie. Każdy zawodnik uczestniczący w Igrzyskach Olimpijskich musi podpisać kartę zgłoszeniową, stwierdzającą, że jest on amatorem, zgodnie z istniejącymi przepisami. Musi ona być potwierdzona przez Federację Narodową i Narodowy Komitet Olimpijski. Jeżeli jaki-

kolwiek nieamator startował w Igrzyskach, to skłamać musiało przynajmniej trzy osoby. Czyż dlatego, że na świecie zdarzają się oszustwa, przestępstwa i czyny niehonorowe należy zarzucić wszelkie przepisy i prawa i wrócić do dżungli?

Prawdopodobnie większość tych trudności powstaje z faktu, że amatorstwo nie jest powszechnie zrozumiane. Rzeczywiście jest ono na ogół źle rozumiane przez tych, którzy klasyfikują amatora jako nowicjusza, neofitę, początkującego lub kogoś, kto nie jest dostatecznie dobry aby mógł zostać zawodowcem. Niezrozumiałym często jest, że amatorstwo jest filozofią życia, oddaniem i poświęceniem się ideałom, które są komuś bardziej cenne niż zapłata lub nagroda. Czyż nie jest to podobne do ideałów uczonych i pedagogów, których poświęcenie prowadzi do opanowania wiedzy i postępu cywilizacji? To jest poświęcenie podobne do oddania się swej muzie przez artystów i muzyków, którzy raczej wolą głodować na strychach, niż sprzedawać swój talent. Jest to poświęcenie na wzór tego, jakim opanowani są patrioci w każdym kraju, którzy tworzą postęp społeczny. Ten sam duch ogarnia nieznanych rzeźbiarzy i architektów, którzy zbudowali wielkie budowle i katedry świata, nawet bez podpisania się pod swoją pracą. Jest to to samo oddanie,które wiodło Henryka Forda i Tomasza Edisona do ich osiągnięć w pracy przemysłowej, które stałyby się ich zdobyczą nawet wtedy, gdyby z tej przyczyny nie stali by się bogaci. Jest to filozofia życia jakże bardzo pożądana w tych zmaterializowanych czasach, kiedy, jak myśli wielu pracowników, wszystko jest dniem płacy lub dniem wolnym.

To jest oczywiście straszne podejście materialistycznego świata, w którym my żyjemy, gdzie wszystko wydaje się być wymierzalne w dolarach. Ale są jeszcze wartości w życiu,jak:miłosierdzie, patriotyzm, miłość i przyjaźń, które nie są mierzone dolarami. Amatorstwo jest jedną z tych wartości,bez których świat byłby pożałowania godnym miejscem.

Amator ma zupełnie odrębną filozofię aniżeli zawodowiec, który nie uczyni nic bez zapłaty. Z profesjonalizmu sportowego wyrasta zawód, którego głównym zadaniem jest zwycięstwo, ponieważ im więcej ktoś wygrywa, tym więcej mu za to płacą. Amator także chce wygrywać, ale to zwycięstwo jest jedynym i

najważniejszym motorem walki. Amator dąży stale do podnoszenia swoich kwalifikacji i do osiągania coraz lepszych wyników w istniejących warunkach, ale nie zamierza zrezygnować z wykształcenia i powołania dla samego zwycięstwa.

Sportsman amator wie, że sport jest odpoczynkiem, grą, zabawą i rozrywką i dlatego przede wszystkim zwraca swoje oczy do wyższych celów, do sensu życia - wykształcenia i powołania. Nie zamierza tracić cennego czasu jako zawodowy aktor. Nie chce być częścią zespołu trenowanych fok dla bawienia innych - uprawia sport dla własnej przyjemności. Czyni wszystko to, co jest dostępne w jego warunkach i osiąga w ten sposób dużo cennego doświadczenia i perfekcji. Człowiek, który wspina się na Matterhorn lub przebiega milę w cztery minuty, nie oczekuje po zakończeniu wysiłku na garnek ze złotem. On nigdy nie pokonuje przyrody, ale zwycięża z samym sobą i ma wielką, nigdy nie zapomnianą przyjemność ze swego osiągnięcia.

Ktoś zdefiniował kiedyś wiedzę, jako "coś czego nie można zrozumieć". Cynicy mówią to samo o amatorstwie. Ale właśnie tak samo jak naukowcy wiedzą czym jest wiedza, amatorzy wiedzą czym jest amatorstwo. Wielką trudnością jest jednak, że amatorstwo jako rzecz z zakresu ducha nie jest łatwym do określenia. W wyniku tego istnieje wiele definicji. Każdy sport ma swoją własną i każdy kraj również swoją.

Olimpijska definicja jest zupełnie jasna:

Amatorem jest ten, który uczestniczy i zawsze uczestniczył w walce sportowej dla rozrywki, bez materialnych korzyści jakiegokolwiek rodzaju. Nie spełnia tego warunku ten, kto:

a) nie posiada zatrudnienia zapewniającego m.. obecnie i w przyszłości warunków do życia,
b) jeżeli otrzymuje bądź otrzymywał wynagrodzenie za udział w sporcie,
c) jeśli nie spełnia przepisów odnośnej międzynarodowej federacji a szczególnie urzędowego sformułowania przepisu nr 26.

Oficjalne sformułowanie tego przepisu jest dokonywane od czasu do czasu, ale nigdy nie zostało ono podane do publicznej wiadomości.

Sport amatorski jest odpoczynkiem, rozrywką a nie zawodem, zabawą a nie pracą. Aby istniał i rozwijał się musi być wolny od jakichkolwiek politycznych i ekonomicznych dyktatów. Sport zawodowy natomiast, nie jest zupełnie sportem, ale gałęzią przedsiębiorstwa rozrywkowego, jak cyrki i jest on przeznaczony dla widzów a nie dla zawodników. Zawodnik płatny jest pracownikiem, nie sportsmanem. Zawodowiec żyje ze sportu, podczas gdy amator oddaje się sportowi. To są podstawowe prawdy o których należy zawsze pamiętać.

Nie wolno nam nigdy zapominać, że "najważniejszą sprawą w Igrzyskach Olimpijskich jest udział, a nie zwycięstwo, tak jak istotą życia nie jest tryumf ale walka. Istotną rzeczą nie jest umiejętność zwyciężania, ale umiejętność walki".

Igrzyska Olimpijskie są zachwycającym widowiskiem sportowym, pełnym porywów, niepewności i dramatów, ale nie myślcie nigdy, że to są główne elementy ich sukcesu. Istotą sukcesu Olimpiad jest wprowadzanie w czyn ideałów, które jednakowo przemawiają do ludzi wszystkich krajów. Koleżeństwo sportowe jest podstawą olimpijskiego kodeksu. Oparte na wzniosłych zasadach amatorstwa, tworzy system w którym każdy ma równe możliwości, a gdzie nagroda mierzona jest zdolnościami i umiejętnościami uczestnika. Jest to więc system szlachetny, słuszny i sprawiedliwy, jedyny, który odpowiada aspiracjom wszystkich narodowości. Sportowcy są podziwiani i szanowani, jako ci, którzy uosabiają wysokie kwalifikacje moralne i sprawność fizyczną.

Od roku 1896, kiedy odbyły się w Grecji pierwsze Igrzyska Olimpijskie współczesnej ery, praktyka amatorskiego sportu rozprzestrzeniła się po całym świecie, a MKOl zjednoczył ponad 100 narodowych komitetów olimpijskich. Sport amatorski stał się ważnym elementem współczesnego życia z milionami naśladowców. Zdając sobie z tego sprawę, niektórzy szalbierze uważają, że sport olimpijski może się stać narzędziem politycznych rozgrywek. To jest błędne pojęcie. Skoro tylko sprawy polityczne zostałyby dopuszczone do Igrzysk Olimpijskich nastąpiłby ich niechybny koniec. Nigdy na świecie nie było na tyle spokojnie, aby nie istniały kontrowersje między krajami lub politycznymi systemami Jeśli nie gorąca, to bodaj zimna

wojna lub jakakolwiek inna, a nawet religijne sprzeczności dzieliły ludzi. Zdarzają się również spory rasowe, czasami polityczne, a skoro zdarzają się różnice tego rodzaju, jasnym jest, że mogą one doprowadzić do zniweczenia Igrzysk Olimpijskich. Tak więc ruch olimpijski dostarcza nam przykładu jak postępować, aby istniały między ludźmi zasady sportowego fair play, który przy ogólnej zgodzie powstrzymają ludzi od zadrażnień wobec religijnych, rasowych i politycznych różnic.

W lutym 1963 roku ciało wykonawcze MKOl spotkało się z przedstawicielami międzynarodowych federacji i uzgodniło następującą rezolucję ubolewającą nad polityczną penetracją w ruchu sportowym i uzgadniającą metody działania, dla osłabienia tych nieporządanych tendencji:

"Sport w olimpijskim sensie, który jest ściśle amatorski, a wobec tego konsekwentnie amatorski we wszystkich objawach międzynarodowego ruchu sportowego, jest wolny od wszelkich finansowych i szowinistycznych wpływów. Amatorskie federacje sportowe rządzą międzynarodowym sportem w sposób demokratyczny, a ich członkowie - narodowe federacje sportowe łączą się w celu utworzenia narodowych komitetów olimpijskich, których ponad setka afiljowana jest w MKOl i postępuje zgodnie z jego olimpijskimi przepisami o sportowym koleżeństwie. Celem tej wielkiej organizacji sportowej na całym świecie, która zrzesza miliony jednostek, działających na rzecz wspólnego programu, jest rozwój międzynarodowej przyjaźni i dobrej woli, będącej celem poszukiwań młodzieży całego świata.

Sport międzynarodowy, jedna z nielicznych platform, na której wszyscy są równi, nie mógłby dłużej istnieć, jeśliby stał się narzędziem lub bronią używaną dla jakichkolwiek celów politycznych. Mamy więc nadzieję, że wszystkie rządy uznawać będą naszą wolną i niezależną pozycję, która jest dobrem dla wszystkich, a nikomu nie grozi i będą respektować naszą neutralność na wszystkich odcinkach".

Igrzyska Olimpijskie nie zostały reaktywowane przez barona de Coubertin tylko dla dania współzawodniczącym szansy zdobywania medali i bicia rekordów. Nie zostały one również wznowione dla zabawiania kibiców, ani dla dania zawodnikom od-

skoczni do sportu zawodowego, ani tym bardziej dla umożliwienia wykazania wyższości jakiegokolwiek systemu politycznego.

Jego celem było aby one:

1) skupiały uwagę narodów, że fizyczny rozwój chłopców i dziewcząt, jak też trening i zawody nie tylko dawały zdrowe podstawy na całe życie, ale aby, co chyba jest ważniejsze, czyniły z nich lepszych obywateli, przez wzmacnianie ich charakterów drogą uprawiania sportu amatorskiego;
2) były żywym obrazem zasad fair play i dobrego sportowego koleżeństwa, aby mogły one być następnie zastosowane z powodzeniem od innych dziedzin życia;
3) pobudzały zainteresowanie sztuką piękną drogą wystaw i pokazów i w ten sposób wiodły do szerszego i pełniejszego życia;
4) uczyły, że sport jest grą i zabawą nie skierowaną na robienie pieniędzy i aby samo poświęcenie się tej sprawie było wystarczającą nagrodą; aby filozofia amatorstwa była przeciwstawieniem filozofii zmaterializowania;
5) pobudzały do międzynarodowej przyjaźni i były nosicielami zasady dobrej woli, prowadząc w ten sposób do szczęśliwszego i pokojowo nastawionego świata.

*

Zamieściliśmy w całości artykuł A.Brundage, ponieważ uważamy, że wiele myśli w nim zawartych nadaje się do przedyskutowania w środowiskach sportowych. Bądziemy wdzięczni naszym Czytelnikom za nadsyłanie uwag na ten temat, z których najcelniejsze zamieścimy.

Redakcja

Pismo MKOl w sprawie dyskryminacji

MKOl skierował pismo do ministrów spraw zagranicznych USA, W.Brytanii i Francji z następującą treścią:

"Zwracamy się do was w imię międzynarodowej przyjaźni i dobrej woli, stanowiącej podstawę naszej działalności, a także w imię niedopuszczenia do jakiejkolwiek dyskryminacji politycznej, rasowej, bądź religijnej.

W ostatnich 4 latach w ponad 30 wypadkach zasady te zostały zagrożone, kiedy sportowym delegacjom Wschodnich Niemiec odmówiono wydania wiz wjazdowych do krajów, gdzie odbywały się zawody, w których te delegacje miały pełne prawo uczestniczyć.

W rezultacie naruszony został przez te polityczne czynniki nie tylko duch, ale i sama organizacja zawodów, których tak bardzo pragnie uniknąć sport...

Prosimy, aby w przyszłości nic nie stało na przeszkodzie uczestnictwu sportowców, oficjeli i dziennikarzy Wschodnich Niemiec w międzynarodowych zawodach, które mogą się odbywać w którymś z krajów NATO".

Powyższe pismo zostało przesłane do wiadomości wszystkich narodowych komitetów olimpijskich i sportowych federacji międzynarodowych. Podstawą do wystosowania pisma były liczne fakty politycznej dyskryminacji sportowców i oficjeli NRD przy przeprowadzaniu zawodów w krajach NATO. Fakty te znalazły odbicie w oświadczeniach 17 międzynarodowych związków sportowych. Wymowny jest również ustęp pisma, ilustrujący danymi cyfrowymi cytowane powyżej w tym piśmie fakty:

"W okresie między 1959 i 1963 r. wskutek odmowy wydania wiz przedstawiciele i delegaci wschodnich Niemiec nie mogli uczestniczyć w następujących imprezach sportowych: w 10 mistrzostwach świata, 3 mistrzostwach Europy, 6 kongresach i 11 innych spotkaniach sportowych".

Dokumenty, zawierające fakty i protesty poszczególnych międzynarodowych federacji sportowych, załączone do pisma MKOl, są pełne troski i obawy o losy międzynarodowego sportu.

Zwrócenie się do ministrów Spraw Zagranicznych USA, Francji i W.Brytanii jest w istocie pierwszym dokumentem MKOl, w którym organizacja ta z pełną powagą i odpowiedzialnością wzywa zachodnie mocarstwa do zaprzestania brutalnych dyskryminacji sportowców kraju, będącego pełnoprawnym członkiem ponad 50 międzynarodowych organizacji sportowych.

Z DZIAŁALNOŚCI PKOl

Z prac Komisji PKOl

Zimowe Igrzyska Olimpijskie w Innsbrucku zamknęły jeden czteroletni okres szkoleniowy dyscyplin zimowych,a rozpoczęły nowy z perspektywą na następne Igrzyska w Grenoble.

Już u progu tego okresu K o m i s j a   S p o r t o w a przystąpiła do analizy, oceny i zatwierdzenia długofalowych planów szkolenia na lata 1964/68 dla dyscyplin zimowych. Na pierwszy ogień poszedł dwubój zimowy, a więc konkurencja,która przyniosła Polsce stosunkowo najlepsze rezultaty w Innsbrucku.

Plan szkolenia opracowany przez trenera kpt. Stanisława Ziębę przedstawił kierownik dwuboju ppłk Kazimierz Konarski. Bazuje on na systemie przygotowań scentralizowanych w Ośrodku Centralnym WKS w Zakopanem, który posiada najlepsze warunki organizacyjnego ujęcia całej grupy szkoleniowej, rekrutującej się wyłącznie z rejonu Zakopanego. Przewiduje się objęcie szkoleniem, przynajmniej w pierwszym okresie czasu, 12 zawodników, w tym 9 spośród szkolonych dotychczas oraz 3 zawodników młodych, nie znanych jeszcze szerszemu ogółowi,którzy zostaną wytypowani po eliminacjach we wrześniu br.

Na podstawie doświadczeń minionego okresu plan szkolenia dwuboistów w latach 1964/68 kładzie szczególny nacisk na poprawę ogólnej sprawności fizycznej, na zwiększenie umiejętności łączenia biegu ze strzelaniem oraz na poprawę w zakresie specjalizacji biegowej i strzeleckiej. Roczny cykl szkoleniowy zostanie podzielony na 3 okresy.

Pierwszy - okres przygotowania podstawowego (ogólnorozwojowego) trwający od 1.VI. do 31.X. mieć będzie na celu przygotowanie organizmu zawodnika do systematycznej całorocznej

pracy treningowej. Cechą tego okresu będzie rozwijanie niezbędnych cech fizycznych u zawodników, takich jak: siła, wytrzymałość, szybkość i skoczność oraz psychicznych, jak: umiejętność opanowania i koncentracji.

Drugi okres (1.XI.-31.III).- przygotowania specjalnego i startów, dzielić się ma na 2 fazy. W pierwszej praca nad doskonaleniem techniki biegowej i strzeleckiej oraz taktyki i umiejętności łączenia biegu ze strzelaniem. W drugiej fazie głównym zadaniem będzie osiągnięcie najwyższej formy sportowej przez częste starty i normalne szkolenie specjalistyczne w przerwach pomiędzy startami.

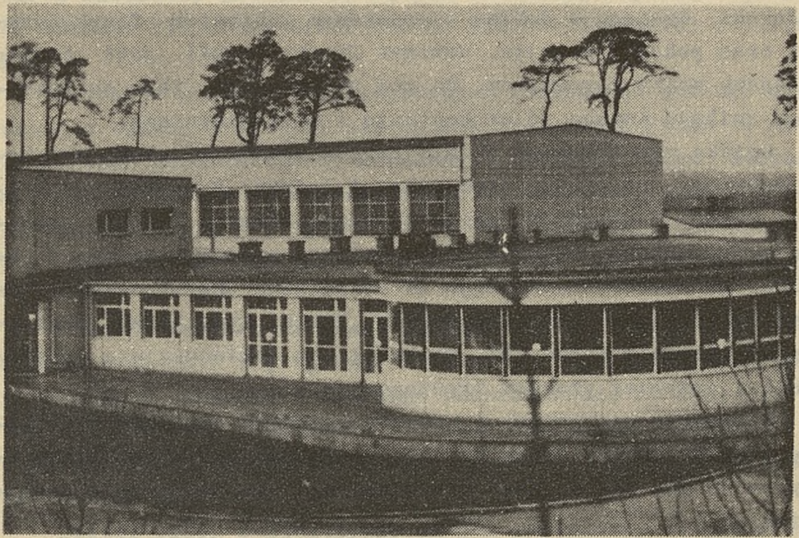
Trzeci okres (1.IV-31.V) typowo przejściowy, przeznaczony będzie na stopniowe roztrenowanie i na czynny wypoczynek. Ten okres cechować będzie łagodna praca treningowa ze stopniowym zmniejszaniem intensywności treningów przy zachowaniu sprawności fizycznej i całkowitym odprężeniu psychicznym. Będzie on również wykorzystany na usuwanie dolegliwości i kontuzji.

W czasie konstruktywnej dyskusji, zwrócono uwagę m.in. na niektóre braki planu perspektywicznego oraz na fakt istnienia jednego tylko ośrodką szkoleniowego i na słabą bazę zawodniczą, Komisja Sportowa postanowiła w zasadzie akceptować plan od strony merytorycznej. Przedstawiciel MON płk Józef Szewczyk zobowiązał się przedstawić stanowisko Rady WF MON odnośnie możliwości zorganizowania dalszych ośrodków dwuboju zimowego przy jednostkach wojskowych.

Ośrodek Przygotowań Olimpijskich w Bydgoszczy

Bydgoszcz to bardzo usportowione miasto. Tutaj ma przecież siedzibę jeden z największych i najsilniejszych w kraju klubów - WKS "Zawisza". Bardzo silne sekcje lekkiej atletyki i strzelectwa sportowego, dobre drużyny piłki nożnej i koszykówki to mocne atuty tego wojskowego klubu. Zawodnicy mają tutaj wspaniałe warunki do treningu. Piękny obiekt "Zawiszy" usytuowany jest trochę za miastem, w jednej z najładniejszych dzielnic Bydgoszczy - Osiedlu Leśnym. Tutaj znalazł swą siedzibę również Ośrodek Przygotowań Olimpijskich.

W niskich, bardzo ładnie położonych wśród zieleni pawilonach, zjawiają się od czasu do czasu przyszli olimpijczycy, przebywający tutaj na zgrupowaniach i konsultacjach treningo-



wych. Przyjemne, jedno i dwuosobowe pokoje, świetlica z telewizorem i radiem zapewniają wypoczynek po treningu. Nie brakuje tu również słynnej fińskiej łaźni - sauny, z której chętnie korzystają zawodnicy po trudach treningu.

Obok pawilonów mieszkalnych znajduje się duża, nowoczesna hala sportowa, sala gimnastyczna i pomieszczenie dla treningu siłowego. Boiska do piłki nożnej, siatkówki i koszykówki, korty tenisowe i urządzenia lekkoatletyczne uzupełniają wyposażenie tego pięknego obiektu. W głównym pawilonie mieści się również duża, ładna kawiarnia, gdzie można przyjmnie spędzić czas wolny od treningu przy dźwiękach zespołu tanecznego.

OPO w Bydgoszczy upodobali sobie szczególnie biegacze - lekkoatleci. Tutaj głównie odbywają się zgrupowania średnio- i długodystansowców pod wodzą trenera Kępki. Pobliskie lasy stwarzają doskonałe warunki do przyjemnego i urozmaiconego treningu biegowego. A przecież o kilkadziesiąt zaledwie kilometrów jest Wałcz - letnia "rezydencja" biegaczy, gdzie wśród

jezior i lasów można szybko regenerować siły i przygotowywać się do ataku na nowe rekordy.

Bydgoski ośrodek ma również doskonale zorganizowaną opiekę lekarską. Zakład Lekarski, którym kieruje dr Zbigniew Sobolewski, dysponuje dobrze wyposażonym gabinetem fizykoterapii oraz pokojem przyjęć. Gabinet fizykoterapii jest ciągle oblegany przez zawodników. Tu pod promieniami lamp sollu ksosowych znikają szybko różne kontuzje i bóle mięśniowe.

Opiekę nad zdrowiem olimpijczyków sprawują, obok dr. Sobolewskiego, dr dr Zdzisław Gałaj i Andrzej Rzepecki,sam zresztą czynny sportowiec (rzuca młotem). Lekarze ośrodka prowadzą systematyczne badania czynnościowe, specjalistyczne i ogólne, na bieżąco kontrolują zdrowie i stan przystosowania organizmu poszczególnych zawodników. Wyniki tych badań, konsultowane ciągle z trenerami, pozwalają na dokładniejsze planowanie i przebieg procesu treningowego.

Doskonale wyposażony i pięknie położony ośrodek w Bydgoszczy stwarza bardzo dobre warunki wszystkim przyszłym olimpijczykom do jak najlepszego przygotowania się do Igrzysk tokijskich.

(Jas.)

Co przynosi czwarty numer "Materiałów Szkoleniowych"

W pierwszych dniach czerwca ukazał się czwarty tegoroczny numer "Materiałów Szkoleniowych" - biuletynu z zakresu treningu sportowego.

Ostatni numer biuletynu omawia konferencję, jaka odbyła się w grudniu ub.roku w Lipsku. Obrady miały na celu wytyczenie kierunków pracy nad długofalowym przygotowywaniem młodzieży do sportu wyczynowego. W konferencji brali udział przedstawiciele wszystkich krajów demokracji ludowej. W "Materiałach Szkoleniowych" zamieszczono 10 referatów z tej konferencji, wygłoszonych przez naukowców z różnych krajów.

W artykule wstępnym H.Janowski i T.Lempart szkicują sytuację na odcinku pracy z młodzieżą w Polsce, zastanawiają się

nad słusznością obranego kierunku i postulują nasze zadania w tym zakresie.

Związek Radziecki, gdzie badania nad sportem wyczynowym wśród młodzieży prowadzone są już od dawna, reprezentują prace znanego fizjologa W.Korobkowa, R.E.Motyliańskiej i W.P.Filina.

Korobkow pisze o fizjologicznych podstawach kultury fizycznej i sportu u młodych zawodników, natomiast Filin w dwóch artykułach porusza sprawy normowania obciążeń oraz stosunku między ogólnym, a specjalnym przygotowaniem fizycznym młodzieży. Artykuły te, oparte o szerokie badania, wysuwają szereg konkretnych postulatów i wniosków dla praktyki treningowej.

Również ciekawe są prace naukowców niemieckich z NRD. G.Thiess zajmuje się sprawą określania etapów treningowych jako zasady w planowaniu treningu podstawowego. Dr Brüschke pisze o lekarskich problemach treningu sportowego narybku, zaś R.Stemmler o kierunkach rozwoju szybkości i siły u dzieci i młodzieży.

Oprócz tego, w biuletynie znajdą czytelnicy artykuły specjalistów węgierskich i czeskich oraz stałe działy: Film w sporcie i przegląd literatury z zakresu treningu sportowego, tym razem głównie młodzieżowego. Numer ilustrowany jest szeregiem zdjęć i wykresów i liczy w sumie 64 strony.

Jednocześnie warto zasygnalizować, że równocześnie z tym Biuletynem ukazuje się numer 5. W numerze tym znajdą czytelnicy nowy dział "Sprzęt i urządzenia sportowe" oraz szereg ciekawych materiałów, szczególnie w dziale filmowym.

Warto również przypomnieć, że wszyscy zainteresowani, którzy do tej pory nie prenumerują "Materiałów Szkoleniowych" mogą to jeszcze uczynić, wpłacając 100 zł na konto NBP X O/M Warszawa-Żoliborz 1543-9-345 lub bezpośrednio w kasie COPO w Warszawie, Marymoncka 34.

(Jas.)

PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

Przed olimpijskimi startami

Wypowiedź przewodniczącego Centralnej Rady Związku Stowarzyszeń Sportowych i organizacji ZSRR-Jurij MASZINA

АПН ВЕСТНИК АГЕНТСТВА ПЕЧАТИ НОВОСТИ

4 miesiące dzielą nas od tego doniosłego dnia, w którym nad stolicą Japonii - Tokio - zapłonie tradycyjny znicz olimpijski. W ciągu 2 tygodni będzie walczyło 7 tysięcy sportowców ze 100 krajów świata. Daleka jest dla wielu ekip droga do Tokio, długa i trudna podróż do upragnionych medali olimpijskich. 14 dni trwają zmagania, do których przygotowywać się trzeba całymi latami.

Przerzucając gazety, słuchając radia, oglądając telewizję czyta się, słyszy i widzi nieustannie, że za tymi przygotowaniami śledzą miliony ludzi. Miłośników sportu w każdym kącie kuli ziemskiej porusza i pasjonuje walka sportowych sław i każdy z tych milionów przeżywa, podnieca się i denerwuje osiągnięciami obcych i swoich sportowców. Często, w zależnści od sukcesów, odnoszonych na boiskach i stadionach, sądzi się i ocenia zalety ustroju społecznego, osiągnięcia kultury i ideologii, stopień wychowania młodzieży w danym kraju.

Z samozaparciem przygotowują się do startów w Tokio zwycięzcy olimpiad w Melbourne i w Rzymie - sportowcy radzieccy. W ostatnich 4 latach liczba ludzi uprawiających sporty, objęte programem olimpijskim wzrosła o przeszło 2 miliony. Wielką rolę odegrała tu III Spartakiada Narodów ZSRR - tradycyjny przegląd sportowych osiągnięć naszego kraju, w której wzięło udział 66 milionów uczestników.

W wigilię roku olimpijskiego, czołowi mistrzowie radzieckiego sportu wystąpili z niezwykłym wezwaniem: "Olimpijski rok nie tylko dla olimpijczyków!". Wezwanie to przyczyni się do

zwiększenia zastępów sportowców radzieckich, do masowego podniesienia poziomu sportowego, co z kolei wróży powodzenie nowym atakom na rekordy świata i Igrzysk Olimpijskich.Tylko masowość jest trwałym fundamentem i odskocznią dla zdobycia przodownictwa w światowym sporcie.

Na tym fundamencie wyrosło mistrzostwo sportowców radzieckich. Jeśli w 1962 r. osiągnęliśmy po raz pierwszy liczbę 5 tysięcy nowych mistrzów sportu, to w 1963 r. cyfra ta wzrosła do 5 180. Obecnie ZSRR posiada 35.269 mistrzów sportu i ponad 224.000 sportowców I klasy.

W okresie 1959-1964 radzieccy lekkoatleci zanotowali na swym koncie wiele sukcesów na forum międzynarodowym.Ustanowili w tym okresie 130 nowych rekordów ZSRR, z których 51 przewyższa rekordy świata. W samym tylko 1963 r. ustanowiono 8 światowych i 10 europejskich rekordów. Podniósł się także poziom lekkoatletów republik związkowych. Z 544 rekordów republikańskich - 320 dorównuje poziomowi norm mistrzowskich.

A oto jeszcze jeden przykład, ilustrujący zależność naszych sukcesów od solidności pracy rezerw ludzkich. W obecnej chwili, w sekcjach ciężkiej atletyki pracuje ok. 300 tysięcy ludzi. Przygotowano 95.144 sportowców, którzy wypełnili normy, to znaczy ok. 30% ogółu uprawiających ciężką atletykę. W 1959 r. procent ten wynosił równo połowę. W tym samym okresie wychowano 666 mistrzów sportu (w okresie 1956-1959 tylko 157), mimo znacznego podwyższenia klasyfikacyjnych norm mistrzowskich. I oto dzisiaj na 28 zarejestrowanych rekordów świata w podnoszeniu ciężarów do ZSRR należy 15. Na mistrzostwach świata ostatnich 4 lat ekipa ZSRR zdobyła 20 złotych medali.

Fakt, że sukcesy swe zawdzięcza Związek TRadziecki masowości i nieustannemu jej wzrostowi, przestał być tajemnicą. Wiedzą o tym wszyscy. I tak np. gazeta japońska komentując wyniki mistrzostw świata w strzelaniu w 1962 r. napisała: "Tajemnica sukcesu radzieckich strzelców polega na masowości. Reprezentacja ZSRR na mistrzostwach w Kairze składała się z 40 zawodników, ale Związek Radziecki mógłby wystawić bez trudu 4 równorzędne ekipy".

4 lata oddzielają Igrzyska w Rzymie od tokijskich. Dla sportowców radzieckich każdy rok był pełen poważnych prób i

zwycięstw. Co roku startowali w wielu światowych i europejskich mistrzostwach i spotkaniach towarzyskich z najsilniejszymi zawodnikami świata, potwierdzając swą wysoką klasę i umacniając swą pozycję lidera sportu światowego. W 1961 r. nasi sportowcy zwyciężyli w 6 mistrzostwach świata, a w dwóch zajęli drugie miejsce. W 1962 r. mieli 9 pierwszych i 5 drugich miejsc. W 1963 r., startując w olimpijskich dyscyplinach, przywieźli do ojczyzny 23 złote medale mistrzów świata i 38 mistrzów Europy. Sportowcy USA wywalczyli w 1963 r. tylko dwukrotnie tytuły mistrzów świata, a na mistrzostwach Europy, zajmująca drugie miejsce za ZSRR - NRF zdobyła zaledwie 8 złotych medali. W chwili obecnej do sportowców radzieckich należy 35 rekordów olimpijskich na 85 istniejących. Dobrze spisują się także zawodnicy krajów socjalistycznych. W 1963 roku mistrzami świata było 7 Węgrów, 6 Rumunów, 4 Polaków, 3 z NRD, 2 Jugosłowian i po jednym z Bułgarii, CSRS.

Teraz przed nami Tokio, gdzie oczekuje nas zacięta walka o medale. Analiza burzliwego rozwoju sportu światowego przed Igrzyskami Olimpijskimi świadczy, że zwyciężyć na Olimpiadzie mogą tylko ci sportowcy, którzy są przygotowani do ustanawiania rekordów światowych i którzy ponadto dysponują odpowiednim zapasem nowych taktycznych kombinacji i technicznych metod. To zapowiada oczywiście bardzo wysoki poziom zawodów. Ostrej rywalizacji należy się spodziewać nie tylko ze strony "sportowych gigantów", lecz i od utalentowanych przedstawicieli Australii i Nowej Zelandii, czołowych sportowców Afryki i krajów Łacińskiej Ameryki. Celem sportowców radzieckich jest zdobycie większej liczby medali w Tokio aniżeli w Rzymie.

Obecnie ponad 2000 sportowców wszystkich republik związkowych wypełniło wysokie normy olimpijskich kwalifikacji, ale ostateczny skład reprezentacji (w 22 dyscyplinach) będzie ustalony w zależności od wyników całego cyklu imprez krajowych i międzynarodowych.

XVIII Igrzyska Olimpijskie zakończą się 25 października - w przeddzień wielkiego święta Kraju Rad. Zwycięski powrót do ojczyzny jest obowiązkiem sportowców radzieckich, a jego urzeczywistnieniu powinny oddać cały swój wysiłek wszystkie organizacje sportowe Związku Radzieckiego.

Olimpijska wystawa filatelistyki

Dla uczczenia XVIII Igrzysk Olimpijskich zostanie otwarta w stolicy Japonii wielka wystawa filatelistyczna, w której wezmą udział kolekcjonerzy japońscy, zaś w Rimini (Włochy), miejscowości będącej Międzynarodowym Centrum Filatelistyki Sportowej zamierza się zorganizować międzynarodową olimpijską wystawę pod hasłem "Ku Tokio 1964 r.". Wystawa ta ma się odbyć w okresie 25 czerwca - 6 lipca br. Prezydent Republiki Włoskiej, Antonio Segni zgodził się objąć nad nią patronat.

Gdy chęć wyczynów staje się zjawiskiem etyki
(Dyskusje wśród wychowawców kultury fizycznej)

FRANKFURTER ALLGEMEINE ZEITUNG Przeszło 900 wychowawców z Niemiec i innych krajów spotkało się w dniach od 20 - 30 maja br. z okazji III Kongresu Wychowania Fizycznego, którego tematem przewodnim był "W Y C Z Y N".

Prof. Karl Mierke z Uniwersytetu w Kielu (Wydz. Psychol.) i prof. Wyższej Szkoły Pedagogicznej mówił: "Opętanie wyczynowe jest dla młodzieży sprawdzianem charakteru i postawy. Elementy te mogą spowodować rekordowe osiągnięcia, mogą też prowadzić na rozdroża. Jeżeli dążenia do wyników kierowane jest wyłącznie pobudkami etycznymi, to spowodują one całkowite poświęcenie i oddanie ostatnich rezerw energii dla postawionego zadania.

Specjalne zainteresowanie wywołał referat prof. Klafki (wykładowca spraw pedagogicznych) z Marburga, na temat: PROBLEM PEDAGOGICZNY WYCZYNÓW I WYCHOWANIE FIZYCZNE". Prof. Klafki wychodzi z założenia, że: pojęcie wyczynu dopiero wówczas nabiera pedagogicznego znaczenia, jeżeli interpretujemy go wspólnie z pojęciem indywidualnych umiejętności. "Wymaga to zrozumienia dialektyki, obiektywnych możliwości wyczynowych oraz możliwości indywidualnych. Pedagogiczna myśl wyczynu polega na tym, że jest on drogą do własnych umiejętności i bodźcem do radosnej świadomości wyczynowej. Oprócz tego powstaje za-

danie wychowania młodych ludzi do umiejętności radowania się z cudzych wyczynów.

Zagadnieniem o szczególnej ważności w wychowaniu fizycznym jest sprawa klęski. Dla uczniów słabych, należy pilnie przeprowadzić eksperymenty udzielania pomocy takiej,jak wewnętrzne zróżnicowanie lekcji gimnastyki, indywidualne zadania lub prowadzenie przez poszczególnych uczniów tabel wynikowych.

Sprawy poruszane przez prof.Klafki będą bogatym materiałem dla wychowawców. Należy mieć nadzieję, że sprawozdanie z Kongresu zawierać będzie wszystkie referaty i ukaże się niebawem.

Uczestnicy Kongresu - po 16 referatach i często burzliwych dyskusjach - czuli się jeszcze na siłach wysłuchać, w ostatnim dniu obrad, referatu angielskiego mówcy, dr. Rogera Bannister-a. Dr.Bannister, który w roku 1954 jako pierwszy przebiegł milę w czasie poniżej 4 minut, dziś lekarz, badacz i publicysta, może służyć młodzieży jako wzór godny naśladowania. Dr Bannister mówił, że sport przezwycięża letarg - życie wśród spokojnej beznadziejności; jest on wentylem dla tęsknoty za wolnością, w dobie gdy społeczeństwo dąży do zmechanizowania naszego życia. Anglicy zalecają młodzieży przede wszystkim uprawianie lekkiej atletyki, gdyż mogą ją uprawiać ludzie o różnorodnej kondycji. Oprócz energii i wysiłku - potrzebne są jedynie buty z kolcami. Bieżnia należy do ciebie i nie ma tam granic.

Choć Kongres nie uchwalił żadnej rezulucji, to jego oddziaływanie będzie długotrwałe i sens swój spełni dopiero wówczas, jeżeli nowe poczynania dadzą wyniki w pracy nad młodzieżą.

Włosi wygrali w Sofii, ale przegrali w Warszawie

L'EQUIPE
LE QUOTIDIEN DU SPORT

Na kilka miesięcy przed Igrzyskami w Tokio mecze gimnastyczne toczą się jeden za drugim w przyspieszonym rytmie, umożliwiając dzięki temu pewną orientację w układzie sił. I tak Włochy - brązowy medalista sprzed 4 lat, nie szczędząc wysiłków, by odpowiednio przygotować swych zawodników do o-

czekujących ich zmagań, odbyły ostatnio dwutygodniową podróż po wschodniej Europie. Po meczu z ZSRR w Kijowie i z Bułgarią w Sofii, wylądowali w Warszawie, stając tam do walki z reprezentacją Polski. Bilans tej podróży nie jest zbyt pochlebny dla naszych transalpejskich przyjaciół... Jest natomiast zaskakujący dla postronnych obserwatorów, ponieważ jego "saldo" - dwie porażki i jedno nikłe zwycięstwo - jest raczej ujemne. Porażka ze Związkiem Radzieckim była przewidziana,mniej przewidziana była przegrana z Polską, zaś sukces w Bułgarii nie był przygniatający. Wszystkie te wyniki świadczą, względnie potwierdzają kilka faktów:

1. Włosi zrobili postępy (gimnastycy radzieccy pokonali ich różnicą zaledwie 7 punktów),ale niektóre kraje Europy wschodniej (w tym wypadku zwłaszcza Polska) zrobiły jeszcze większe postępy;
2. ZSRR może poważnie liczyć na swe szanse;
3. Młody talent włoski Franco Menichelli, drugi w Kijowie, ale pierwszy w Sofii i Warszawie i za każdym razem potwierdzający swoją wszechstronność,staje się coraz poważniejszym kandydatem do medalu olimpijskiego;
4. Japończycy, których niejako eksperymentalna reprezentacja zrobiła "pasztet" z Węgrów i NRF, nie potrzebują się niczego obawiać w Tokio...

Komisarz Igrzysk Zimowych 1968 r.

Francuski Journal Officiel (Dziennik Urzędowy) z 2 maja opublikował dekret o mianowaniu Komisarza dla organizacji Zimowych Igrzysk Olimpijskich w Grenoble w 1968 r. Jest nim Pierre Randet ur. 29 października 1906 r. w Tunisie. Randet był dyrektorem inwestycji terytorialnych w Tunisie, a od lutego 1963 r. jest szefem inspekcji generalnej konstrukcji państwowych. Pierre Randet jest kawalerem Legii Honorowej.

"Najdłuższy dzień" w KOl Francji

Dzień 9 czerwca był dla Komitetu Olimpijskiego Francji i jego prezesa, p.Armanda Massarda prawdziwie "najdłuższym dniem". W swoim biurze na ulicy d'Anjou, Armand Massard, w

towarzystwie płk. Crespina, który właśnie powrócił z inspekcyjnej podróży do Tokio, przyjmował kolejno, według alfabetu, prezesów poszczególnych federacji sportowych, celem ustalenia maksymalnej liczby zawodników, trenerów, działaczy i członków ekipy technicznej, mających udać się na Igrzyska Olimpijskie do Tokio. Indywidualne rozmowy z poszczególnymi, czekającymi na rozmowę w hallu biura KOl Francji, prezesami, trwały od 9 rano do 18,30, a o godz. 20 sekretarz Stanu do spraw młodzieży i sportu-Maurice Herzog i prezes francuskiego KOl-Armand Massard ogłosili zgromadzonym oficjalnie liczbę zawodników z poszczególnych dyscyplin, którzy mają szanse na podróż do Tokio. Łącznie liczba ta wynosi 151 zawodników (bez 12 koszykarzy, którzy w razie zakwalifikowania się w Genewie mieli wejść w skład reprezentacji), 26 trenerów i 14 oficjeli. Do tej liczby dojdzie jeszcze ok. 8 sędziów, ok. 14 osób obsługi technicznej i sprzętu, ok. 18 osób obsługi medycznej i ok.4 przedstawicieli Francuskiego KOl jak również członkowie międzynarodowych federacji. Francja nie wysyła reprezentacji w piłce nożnej, hokeju na trawie, siatkówce i piłce wodnej oraz przypuszczalnie w koszykówce, natomiast w innych olimpijskich dyscyplinach, objętych programem tokijskim, przypada na poszczególne sporty następująca kwota zawodników; trenerów i oficjeli:

Lekka atletyka: 36 do 39 zawodników, 4 trenerów, 2 oficjeli; wioślarstwo: 22 zawodników, 2 trenerów, 1 oficjel; boks: 3 do 4 zawodników, 1 trener, 1 oficjel; kajaki (K):2 zawodników, 1 trener, 1 oficjel; kolarstwo: 20 zawodników,2 trenerów;szermierka: 19 zawodników, 2 trenerów, 1 oficjel; gimnastyka: 4 do 6 zawodników, 2 trenerów, 1 oficjel; ciężary: 2 do 3 zawodników, 1 trener, 1 oficjel; judo: 4 zawodników, 2 trenerów, 1 oficjel; zapasy: 3 do 4 zawodników, 1 trener pływanie: 10 do 12 zawodników, 3 trenerów, 1 oficjel; jeździectwo: 8 zawodników, 2 trenerów, 1 oficjel; strzelanie: 4 zawodników, 1 oficjel; żeglarstwo: 4 zawodników, 1 trener, 1 oficjel.

A oto kilka uwag, które przekazał płk Crespin, pełnomocnik sekretariatu Stanu do spraw młodzieży i sportu oraz Francuskiego Komitetu Olimpijskiego, prezesom federacji sportowych, objętych programem olimpijskim, po swym powrocie z Tokio:

... Każdy kraj będzie miał swego komendanta wioski olimpijskiej, który będzie się opiekował wszystkimi ekipami swego kraju i będzie jedyną odpowiedzialną osobą przed Japończykami.

... Pierwsza grupa francuska wyjedzie do Tokio 12 września; będzie to większość członków ekipy technicznej, gospodarczej i medycznej, która przygotuje wszystko na przyjazd zawodników w okresie od 19 do 30 września.

... Starano się w Tokio o załatwienie wszystkich, najdrobniejszych nawet spraw, włącznie do łóżek dla bardzo wysokich zawodników (w wypadku, gdyby mimo wszystko pojechali koszykarze).

... Z myślą o kierownikach ekip zaangażowano 8 tłumaczy, których liczba zwiększy się, być może, w okresie Igrzysk do 10.

... Zarezerwowano specjalny tabor samochodowy dla delegacji francuskiej: 16 wehikułów, w tym 2 duże autokary i 2 tzw. "minikary". Pozostałe wozy - amerykańskiej marki.

... W wiosce będzie zainstalowana specjalna regulacja drogowa, służąca dla transportu wszystkich uczestników Igrzysk.

... Na użytek kierowników ekip francuskich, mieszkających poza wioską, zostanie utworzony specjalny ośrodek informacji; każdego wieczoru odpowiedzialni za treningi zawodników trenerzy poinformują kierownictwo telefonicznie o ich wynikach i potrzebach.

... Wobec tego, że jedyna, nadająca się do użytku, japońska woda mineralna marki Fuji jest zbyt droga, kosztuje bowiem pół dolara za butelkę, delegacja francuska zabierze ze sobą, po raz pierwszy na Igrzyska, francuską wodę mineralną i oczywiście - jak zwykle - zapas wina.

... Wszystkie zapasy spożywcze będą zmagazynowane w Jokohamie pod opieką specjalnego intendenta. Dietetyk francuski, po codziennej wizycie w wioskach olimpijskich, poda zapotrzebowanie na odpowiednie artykuły na następny dzień.

... W niektórych sklepach i magazynach japońskich członkowie delegacji francuskiej za okazaniem legitymacji oficjela otrzymają 25-30% zniżki cen.

... Restauracja w wiosce będzie otwarta przez całą dobę (24 godziny); będą wydawane dania odgrzewane w specjalnych naczyniach norweskich pod dozorem dwóch francuskich kucharzy.

... Ekspedycja całego sprzętu i materiałów odbędzie się drogą morską 22 lipca; przybycie sprzętu i materiałów pomocniczych przewiduje się na 22 sierpnia,dość wcześnie,by zapobiec przedolimpijskiemu natłokowi w portach japońskich.

... Kierownictwo francuskie zostanie ulokowane w 3 hotelach, położonych w odległości 5 minut od Komitetu Organizacyjnego Igrzysk i w odległości 4 km od wioski olimpijskiej.

... Wynajęto specjalną willę dla lekarza-dietetyka i dla masażystów francuskich w odległości 10 minut drogi od wioski olimpijskiej.

... Komitet Organizacyjny zapewnił kierownictwo francuskie, że wszystkie treningi będą się mogły odbywać bez przeszkód nawet w tym samym czasie, kiedy będą rozgrywane zawody w tej dyscyplinie.

... Francuski komendant wioski olimpijskiej będzie miał do pomocy dwóch zastępców: p. de Groota, attache olimpijskiego Francji, mówiącego po japońsku, który będzie miał specjalną pieczę nad transportem oraz jednego lekarza.

... Dla francuskich olimpijczyków będą zorganizowane kulturalne wycieczki krajoznawcze w głąb Japonii jeszcze przed zakończeniem Igrzysk; tylko ci z zawodników, którzy będą startowali pozostaną do końca w wiosce olimpijskiej.

... Pułkownikowi Crespinowi towarzyszył w jego inspekcji wioski olimpijskiej skarbnik Francuskiego KOl, prezes Francuskiej Federacji Zapaśniczej - Louis Laurent, który prawdopodobnie obejmie funkcję francuskiego komendanta wioski olimpijskiej.Poza nim w wiosce będą mogli mieszkać tylko zawodnicy i trenerzy, a kierownicy ekip będą mogli tam przebywać tylko podczas dnia i nie będą mogli ingerować bezpośrednio w sprawy swych zawodników.

Wg "L'EQUIPE oprac. E.C.

Sportowcy Izraela po raz piąty na I.O.

(Wypowiedź członka KOl Izraela, Emanuela Gila)

STADION

Sportowcy naszego kraju udają się w tym roku na swe piąte Igrzyska Olimpijskie. Społeczeństwo sportowe Izraela nie oczekuje od nich wielkich sukcesów. Zdajemy sobie sprawę, że nasz kraj jest zbyt mały, a sport ma krótkie tradycje, byśmy mogli się z powodzeniem zmierzyć ze sportowymi potęgami. Ale już sam fakt udziału naszych sportowców w Igrzyskach będzie bodźcem dla ogółu naszej młodzieży do intensywniejszego uprawiania sportu.

Przedolimpijskie przygotowania rozciągają się przede wszystkim na 4 dyscypliny: lekką atletykę, pływanie, podnoszenie ciężarów i strzelanie. Tylko ci zawodnicy, którzy osiągną wyniki, równe 6 finaliście z Rzymu, mogą się liczyć z wyjazdem do Tokio. Normę tę wykonało 12 sportowców, ale sezon dopiero się przecież zaczął, liczymy więc, że liczba olimpijczyków jeszcze się zwiększy. Nie będzie jednak duża, albowiem nasze środki finansowe są szczupłe i możliwości ograniczone. Bez podtrzymania ze strony społeczeństwa nie moglibyśmy nawet marzyć i o tym. Na szczęście wiele jest obywateli w naszym kraju, którym zależy, by Izrael był reprezentowany na Igrzyskach. Pewną nadzieję na wyjazd ma także nasza piłkarska jedenastka. Po zwycięstwie nad południowym Wietnamem czeka ją jeszcze spotkanie z południową Koreą. Wobec postępów, jakie zrobili nasi piłkarze w ostatnich latach, istnieje szansa zakwalifikowania się do turnieju olimpijskiego. Nasi sportowcy nie mają tyle okazji do międzynarodowych spotkań, co inne kraje, a więc Igrzyska Olimpijskie, które dają tyle pod tym względem okazji, oznaczają dla nich wiele.

FILA przed Tokio

W Zürichu odbyło się zebranie biura Międzynarodowej Amatorskiej Federacji Zapasów (FILA), na którym uzupełniono obowiązujące obecnie przepisy. Na wniosek delegacji radzieckiej dodano punkt o przyznawaniu zwycięstwa za wyraźną przewagę zapaśnikowi, który ma przewagę 8 punktów. W tym wypadku po 10 minutach walki zwycięzca otrzymuje pół punkta, a pokonany 3,5 pkt.

Rozpatrywano również sprawę mistrzostw świata juniorów (15-18 lat), mających się odbywać co roku. Polecono komisji technicznej zająć się sprawą kategorii wag.

Dla poprawienia kwalifikacji sędziowskich ustanowiono trzy międzynarodowe kategorie sędziów. W przyszłości zaliczanie sędziów do poszczególnych kategorii będzie się odbywało tylko na Igrzyskach Olimpijskich i mistrzostwach świata.

Statut uzupełniono punktem, mówiącym o tym, że wszystkie kraje afiliowane w FILA muszą otrzymać zaproszenie na mistrzostwa świata. Kraj - organizator mistrzostw musi udzielić wiz wszystkim krajom - członkom FILA, w przeciwnym razie traci prawo do organizacji mistrzostw. Ustalono również, że na mistrzostwach świata obowiązuje flaga narodowa i hymn na cześć zwycięzcy.

Do Statutu wniesiono rownież paragraf o tym, że FILA zdecydowanie potępia polityczną,rasową i religijną dyskryminację.

Trzeba podkreślić, że we wszystkich tych sprawach biuro FILA działało z wyjątkową jednomyślnością, jak również inicjatywę prezesa Federacji p.Roger Coulona, który już ponad 10 lat sprawuje swą funkcję i zawsze popiera wszystkie nowe, postępowe propozycje.

Specjalny raport o przeprowadzeniu zawodów na XVIII Igrzyskach Olimpijskich złożył prezes Japońskiej Federacji Zapasów - Chatta. Walki będą się odbywały w sali, mieszczącej 4000 widzów. Pojedynki będą przeprowadzane na 3 matach z plastiku. Sala jest położona w odległości 11 km od wioski olimpijskiej.

Poolimpijskie Igrzyska

"Poolimpijskie" Igrzyska zamierza zorganizować w Tokio w dniach 2 i 3 listopada br. Generalna Rada Zw.Zaw.Japonii.Planuje się zaproszenie na te "poolimpijskie" zawody przedstawicieli wszystkich krajów, jakie uczestniczyły w XVIII Igrzyskach Olimpijskich w Tokio.

Akcja ZRA na rzecz Indonezji

Sport
Zürich

Rada Ligi Arabskiej,obradująca w Kairze postanowiła zaofiarować ponownie swe usługi mediatora celem utorowania drogi powrotu Indonezji do Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego i zapewnienia temu krajowi prawa startu w Igrzyskach Olimpijskich w Tokio. Jeśli mediacja Ligi Arabskiej miałaby okazać się bezskuteczną,Liga Arabska grozi skłonieniem wszystkich krajów arabskich do zbojkotowania Igrzysk w Tokio.

Indonezja została w swoim czasie zawieszona w prawach członka MKOl za zorganizowanie Igrzysk w Dżakarcie i dotychczas nie wyraziła zgody na wymagane przez MKOl złożenie deklaracji o lojalności, które miało być wstępnym warunkiem odzyskania członkowstwa MKOl.

Sauna w wiosce olimpijskiej

Dwaj przedstawiciele Fińskiego Komitetu Olimpijskiego, prezes Akseli Kaskea i sekretarz generalny A.Huusvaara przebywali w Tokio celem skontrolowania stanu przygotowań do Igrzysk. Przed wyjazdem wyrazili zadowolenie ze stanu rzeczy, jaki zastali w wiosce olimpijskiej, zgłaszając tylko jedną reklamację: brak sauny, do której tak bardzo są przyzwyczajeni wszyscy Finowie. Organizatorzy japońscy przyrzekli fińskim gościom wybudowanie sauny w wiosce olimpijskiej,co spowodowało wielkie zadowolenie w fińskich kołach olimpijskich.

Bogaty dar

Nieoczekiwanie wysoka ofiara z prywatnych funduszów osoby o nieujawnionym nazwisku zasiliła fundusz olimpijski Szwedzkiego KOl. Anonimowy ofiarodawca wyasygnował 200 tys. koron szwedzkich na przygotowania olimpijskie 13 dyscyplin sportu, które będą reprezentowane na Igrzyskach w Tokio: lekka atletyka, chód, kolarstwo, podnoszenie ciężarów, zapasy, gimnastyka, jeździectwo, pływanie, żeglarstwo, kajaki, szermierka, strzelanie i pięciobój nowoczesny. Nikłą szansę mają jeszcze pięściarze i wioślarze, ale ich wyniki musiałyby bardzo się poprawić, by spowodować wysłanie ich do Tokio. Jest już pewnym, że w kraju pozostaną waterpoliści, których ostatnie słabe wyniki nie wystarczają, do startu na Igrzyskach.

USA zbierają na Fundusz Olimpijski

Pod hasłem: "Nie wolno nam dać się ubiec przez Rosjan" - zainicjowano w pierwszych dniach maja w Stanach Zjednoczonych zbiórkę pieniężną na Fundusz Olimpijski. Ponad 15.000 banków zobowiązało się poprzeć tę akcję dołączając odpowiednio zredagowaną odezwę propagandową do przesyłanych klientom wyciągów z kont. Komitet Olimpijski USA ma obecnie do dyspozycji okrągło 1,4 miliona dolarów. Przeprowadzana energicznie zbiórka pieniężna ma dać wg pobieżnego szacunku półtora do dwóch milionów dolarów.

Rząd NRF zwiększa dotacje na sport

Rząd NRF przeznaczył w roku olimpijskim na sport łączną kwotę 38,5 miliona marek. Z sumy tej 34,2 miliona przeznacza się na sport masowy, podczas gdy 4,3 miliona ma służyć na cele sportu wyczynowego i przygotowania olimpijskie. Niezależnie od tego przeznacza się 32 miliony marek na budowę boisk sportowych i sal gimnastycznych. Pokaźne dodatkowe kwoty zo-

stały przyznane na wyszkolenie kadr trenerskich i nauczycieli wf, jak również na prowadzenie sportowo-naukowych i sportowo-medycznych prac badawczych.

Sprzedano już 54 procent biletów

Komitet Organizacyjny Igrzysk Olimpijskich w Tokio podał do wiadomości publicznej, że do 4 maja sprzedano już za granicą 54% przydzielonych tam biletów wstępu na Igrzyska. Największym popytem cieszyły się bilety na uroczystość otwarcia i zamknięcia Olimpiady oraz na zawody lekkoatletyczne i pływackie. Największe powodzenie miała przedsprzedaż biletów w Nowej Zelandii, Francji, NRF, Szwecji, Płdn. Afryce i Szwajcarii, gdzie przesłany zapas biletów został już wyczerpany i będzie musiał zostać uzupełniony. W Związku Radzieckim sprzedano dotychczas 11 390 biletów, w USA 37 187.

Czy "zasady amatorstwa" są realne

Neue Zürcher Zeitung

Grecki Komitet Olimpijski wykluczył z eliminacji przedolimpijskich krajową reprezentację piłki nożnej. Decyzja ta zaskoczyła świat sportowy. Umotywowana ona została tym, że kilku sportowców tej drużyny nie jest amatorami, lecz zawodowcami. Decyzja ta jest godna szacunku. Grecy mają odwagę przyznawania się do idei olimpijskiej i stawania w jej obronie. Jest to, w dzisiejszych czasach, wyjątkowy przypadek. Krajowy Komitet Olimpijski honoruje prawo olimpijskie, prawo, które w swoim założeniu co prawda jest słuszne, lecz które w swoim sformułowaniu nie jest już przystosowane do dnia dzisiejszego. Paragraf olimpijski dotyczący sprawy amatorstwa brzmi: "Amatorem jest, kto uprawia i zawsze uprawiał sport jedynie z pasji, dla rozrywki lub w interesie swojego dobrego fizycznego i psychicznego samopoczucia, bez osiągania z tych czynności bezpośrednich i pośrednich korzyści".

Główny cel - sport wyczynowy

Postanowienia te powzięto w okresie, kiedy sport przestał być przywilejem młodych ludzi, którzy na koszt rodziców brali udział w imprezach sportowych całego świata. I w tym czasie sport bez celu przeistoczył się w sport celowy - w sport wyczynowy. Stał on się tak wszechpotężnym, że sprawa wyczynu jest często przeceniana. Rozwój ten nie daje się powstrzymać, gdyż nie ma podstaw ograniczenia wyczynu w sporcie, kiedy we wszystkich innych dziedzinach życia naszego społeczeństwa specjalizacja i umiejętność są punktem centralnym.

Prawo amatorskie stało zawsze w ogniu krzyżowym krytyki. Różnicę zdań co do wykładni tego paragrafu powstały z chwilą, kiedy po raz pierwszy boiska ogrodzone drutem,a od ludzi,którzy chcieli przyglądać się grze w piłkę - pobierano opłaty. Z chwilą kiedy z tych przyglądających się, zrobiły się masy - graczom nasunęło się pytanie, czemu i oni nie mają partycypować w tak znacznych dochodach? Sportowiec, chociaż nie otrzymał gotówki do ręki, umiał sobie prawie zawsze "przysporzyć korzyści", które niekoniecznie musiały być przeliczane na pieniądze: otrzymał lepsze mieszkanie,przyjmował chętnie samochód w podarunku, pozwolił na to, aby mu urządzono przedsiębiorstwo lub został kierownikiem punktu Totka. Od tych "amatorów" rozpoczęło się wielkie kłamstwo, które pleni się dziś we wszystkich dyscyplinach sportu, i których nawet bardziej bojowy przewodniczący Międz.Komitetu Olimpijskiego niż Avery Brundage nie potrafiłby wykorzenić.

Pieniądz i socjalny awans

Trzeba przyznać, że duża ilość związków sportowych ma rozeznania co do podziału na amatorów i zawodowców.W piłce nożnej rozróżnia się graczy kontraktowych, licencjonowanych i zawodowych. Jednakże nie uniknie się tego, aby młody gracz nie marzył o tym, aby zostać dobrze opłacanym zawodowcem. Chce on zdobyć możliwości lepszego startu do życia. A któż może mu to mieć za złe? Również nie można mieć zastrzeżeń, gdy zawodowy

sportowiec ma ambicje zawodowe. Wielkie zarobki "zepsuły"niejednego, gdyż chce być gwiazdą a nie przeciętniakiem wśród zespołu.

Jeżeli nie zapobiegnie się temu w początkach,wówczas piłka nożna może pójść po tej samej drodze, na jaką musiała wkroczyć dyscyplina zapasów. Zapasy były również przyzwoitym zawodem, który jednakże obniżył się do "sensacyjnych pokazów", podczas których dzicy ludzie tarmoszą się na matach. Dawniejsi sławni zapaśnicy byli oryginałami. Na swój sposób, traktowali swój zawód równie poważnie jak trening. Ciężko zarobione pieniądze oszczędzali, stali się dobrze sytuowanymi i szanowanymi obywatelami. Przypominam sobie zapaśnika Kornatza(Niemcy), który dla treningu biegał po schodach w dół i w górę - był domokrążcą, sprzedającym sznurowadła. On i jego koledzy nigdy nikogo nie rozczarowywali podczas walk: czuli się zobowiązani do pokazywania dobrej walki za pieniądze.

Bożyszcze tłumu

Jeżeli zapaśnicy nie mogli zapobiec upadkowi ich dyscypliny w równym stopniu jak to ma miejsce z zawodowym kolarstwem - to najprawdopodobnie nie jest to ich wina,lecz środowiska, które poprzez niesumiennych managerów przeistoczyło sport w widowisko.

Środowisko nie zna różnic między sportem amatorskim a zawodowym. Niestety, tłum nie entuzjazmuje się jedynie wyczynem, lecz rozkoszuje się również niebezpiecznym upadkiem.

Sportowiec zostaje bożyszczem mas. "Bożyszcze" jest zawsze objektem, na którym można zrobić dobry interes. Wielkie nazwiska w sporcie są znane każdemu. Medale olimpijskie osiągają wartość pieniężną i polityczną.

Na wschodzie zwycięzca olimpijski staje się zasłużonym mistrzem sportu, gdyż jego sukces jest propagowany jako dowód słuszności systemu politycznego. W Austrii sprzedawano z wielkim powodzeniem "cegiełki" na budowę schroniska im. "Pepi Stieglera". Ojczyzna podarowała posesje swoim zwycięzcom - aby i w przyszłości byli amatorami! A Barbi Henneberger i Bud Wer-

ner utracili życie podczas zdjęć filmowych - do których na pewno nie przystąpiono bezinteresownie.

Wytyczne dla sportu wyczynowego

Jesteśmy więc w miejscu, gdzie sport, który miał zjednoczyć młodzież w radosnym współzawodnictwie stał się w swoich szczytowych osiągnięciach, punktem wyjścia dla interesów. Faktu tego nie zmieni już nawet zmiana prawa amatorskiego. Prawie wszystkie kraje stawiają na sport wyczynowy i dlatego też istnieje konieczność zabezpieczenia bytu aktywnym sportowcom, budowania urządzeń sportowych i naukowego popierania sportu. Nie jest to już zgodne z paragrafem o amatorstwie. Nie należy się dziwić, że szukano wyjścia. Trener niemiecki (kolarstwo) stawia wniosek, aby paragraf ten urealnić. Mówi on: "Amatorem jest, dla kogo sport służy jako środek kształcenia a nie jako źródło utrzymania".

Na pierwszy rzut oka jest to do przyjęcia. Ale gdzie kończy się "kształcenie" a gdzie rozpoczyna się "utrzymanie"? Każdy student, który państwowy egzamin traktuje jako cel swojego wykształcenia potrzebuje pieniędzy na utrzymanie. Nikt (już 40 lat temu) nie uważał studenta za przestępcę, jeżeli, mając delegację II klasy, jeździł III, a oszczędności wydał na utrzymanie.

Dziś patrzy się na to inaczej. Ważne jest wewnętrzne nastawienie sportowca. Jeżeli ma zamiar umiejętności swoje wykorzystać zarobkowo, - nie jest amatorem. Jeżeli go w nabywaniu umiejętności popiera stowarzyszenie, związek, uczelnia, to przy bardzo pobłażliwej wykładni "amatorstwa" można go określić, jako amatora, zakładając, że sport to jego "pasja". Problem amatorstwa jest kwestią wewnętrznego nastawienia. Wyjątki nie upoważniają do wprowadzania zmian do zasadniczego prawa, gdyż jest ono ochronnym prawem, które powinno upewnić każdego młodego człowieka, że jego przeciwnik startuje do walki z tej samej pozycji.

Z KLUBÓW OLIMPIJCZYKA

Dużo zrobiono, ale...

Tym razem temat był jak najbardziej aktualny - co zrobiliśmy w zakresie wychowania fizycznego i sportu w XX leciu PRL? Sporą garść statystycznych i informacyjnych danych dostarczył zebranym w Klubie Olimpijczyka Dyrektor Departamentu Wychowania Fizycznego GKKFiT ALEKSANDER GUTOWSKI.

Czym najbardziej możemy się pochwalić w tym zakresie? Zdaniem prelegenta i umasowieniem kultury fizycznej i uwielokrotnieniem fachowej kadry instruktorów, trenerów i nauczycieli wf, podniesieniem kwalifikacji większości z nich do stopnia wyższego. Duże osiągnięcia zanotowaliśmy w budownictwie obiektów sportowych, których stan w roku 1944 - 45 był godnym pożałowania. Wreszcie największy chyba skok dokonany został w wyczynie sportowym. A więc nic tylko się cieszyć i nadstawiać piersi do orderów. I właśnie w momencie, kiedy wydawało się, że nie ma nad czym dyskutować, jeden z obecnych odezwał się - "to dlaczego jest tak źle, kiedy jest tak dobrze?".

O co chodziło dyskutantowi? Krótko mówiąc stwierdził, że nie podważa słuszności liczb i stwierdzeń prelegenta, że pionowe porównania statystyczne z okresem przedwojennym przemawiają niewątpliwie na naszą korzyść we wszystkich wspomnianych aspektach sprawy, ale niestety porównania statystyczne poziome, z tym co się dzieje równocześnie u naszych przyjaciół na wschodzie, zachodzie i południu - te nie wytrzymują krytyki. A więc budownictwo basenów w porównaniu do NRD czy Węgier, ilość sztucznych lodowisk w porównaniu do CSRS, sport związkowy w świetle tego co się dzieje w ZSRR, a przede wszystkim wychowanie fizyczne i sport w szkołach w porównaniu do wszystkich wspomnianych sojuszniczych państw - nie wytrzymu-

ją krytyki. Nie negując więc, że dużo się zrobiło należy uwielokrotnić wysiłki organizacyjne, szkoleniowe i nakłady na budowę prostych obiektów umożliwiających umasowienie ćwiczeń z zakresu wychowania fizycznego oraz najpopularniejszych sportów i najbardziej pożytecznych, do jakich niewątpliwie należy pływanie.

W szkołach trzeba dokonać zasadniczego przełomu tak w ilości godzin poświęcanych na wf i sport, jak i na umiejętne ich wykorzystanie, prowadząc w efekcie do wyrobienia wśród młodzieży nawyku sportowania. Na tym bowiem odcinku dyskutanci stwierdzili największe zaniedbania. Na głowie postawiona jest sprawa kierowania odpowiednich instruktorów na odpowiednie miejsca pracy. Jedynym słusznym rozwiązaniem jest - najlepsi instruktorzy do szkolenia najsurowszego materiału.

Wreszcie mimo stwierdzenia braku, w wielu wypadkach, potrzebnych obiektów sportowych, zauważono paradoksalne wprost zjawisko przestojów lodowisk, kortów tenisowych, boisk do gier itp. Dlaczego? To właśnie wynik zaniku nawyku sportowania u młodzieży. Tylko tyle ile wymaga program szkolny - i ani minuty więcej - oto smutna dewiza większości młodzieży. Taka sytuacja doprowadzi w konsekwencji do tragicznych skutków. W walce o fizyczne i moralne zdrowie społeczeństwa nie wolno ustawać nad zreorganizowaniem wychowania fizycznego i sportu w szkole. Tym hasłem zakończono jeszcze jeden, pełen pasji wieczór dyskusyjny w Klubie Olimpijczyka.

Szukamy w szkołach olimpijczyków 1972 r.

Taka była tematyka czwartku w Klubie Olimpijczyka 21 maja br., a prelegentem był tym razem dyrektor Departamentu WF w Ministerstwie Oświaty, JERZY ŻOŁNIERKIEWICZ. Zarówno interesująca tematyka, jak i osoba prelegenta, znanego działacza sportu młodzieżowego, zasługiwały na większą frekwencję gości, niestety wchodzący w końcową fazę Wyścig Pokoju spowodował nieobecność licznych przedstawicieli prasy i radia, którzy by w normalnych warunkach na pewno byli obecni i wzięli udział w dyskusji.

Dyskusja toczyła się nie tylko na temat wygłoszonego referatu, w którym prelegent zapoznał obecnych z potrzebami i osiągnięciami sportu szkolnego w świetle tez przedzjazdowych. Obecni na sali słuchacze nie szczędzili czasem dość kłopotliwych pytań, jak np. w sprawie słynnego już z prasy codziennej ochraniania parkietów szkolnych z uszczerbkiem dla pragnącej ruchu młodzieży, niewykorzystywania i tak zbyt nielicznych godzin wf w szkole, zamykania boisk w godzinach pozaszkolnych, zbyt rygorystycznego, nieżyciowego stosunku niektórych szkół do potrzeb rozwoju fizycznego ich wychowanków itd.

Prelegent wskazał na olbrzymią liczbę ponad 7 milionów młodzieży, uczęszczającej do szkół w 1964 r. i na trudne do zaspokojenia potrzeby tej masy ludzkiej. Podkreślił, że stale wzrastają inwestycje salowe i boiskowe, że powiększa się kadra nauczycielska, nie w takim jednak tempie, by nadążyć za naszym aktualnym "wyżem" szkolnym. Porównanie z ub.latami daje jednak pozytywne wyniki. Ot, choćby sale gimnastyczne,których było po zakończeniu wojny 600, a obecnie jest 7.100. Inna sprawa, że ta skąpa, mimo wzrostu baza sportowa mogłaby być lepiej wykorzystana, podobnie jak kadra nauczycielska wf,której jest za mało zwłaszcza w szkołach podstawowych (mamy ich obecnie 26.500!).

Wielkim sprzymierzeńcem sportu szkolnego jest Szkolny Związek Sportowy, zrzeszający ca 500.000 uczniów - koordynator imprez sportowych, dziecięcych i młodzieżowych. Z SZS współpracuje harcerstwo i ZMS, kluby sportowe i LZS. Nie powracając do znanych imprez masowych, zimowych i letnich,warto jednak zwrócić uwagę na liczbę 4.260.000 "młodzieżostartów" w ruchu spartakiadowym w 1963 r. Odczuwa się jednak w tym wszystkim brak aktywnego współdziałania rodziców,którzy mogliby poprzez komitety rodzicielskie wiele pomóc przy organizowaniu imprez i podejmowaniu cennych inicjatyw.

Przypominając o Czwórboju Lekkoatletycznym, obejmującym swym zasięgiem ok. półtora miliona dzieci, o licznych,budujących się stale boiskach i urządzeniach sportowych, dyr. Żołnierkiewicz wyraził opinię, że baza wyczynu sportowego w szkołach rośnie i że powinna pomóc w przygotowaniu przyszłych olimpijczyków dla sportu polskiego.

Sekretarz Generalny PKOl, Tomasz Lempart niezupełnie zgodził się z tym zdaniem, twierdząc, że po 20 latach czas już najwyższy oderwać się od ilościowego i przejść do jakościowego stanu przygotowań, których poziom jest zdecydowanie niedostateczny i nie rokuje wielkiej nadziei na dostarczenie odpowiedniego materiału młodzieżowego dla wyczynu sportowego. Pewną rolę odegrałyby może specjalnie ustalone testy, świadczące o stopniu ogólnej sprawności i mogące być pewną podstawą dla ewentualnych kandydatów na wyczynowców. Przyszłością naszej szkolnej młodzieży jest sport, a nie wychowanie fizyczne w obecnej, nie odpowiadającej wymaganiom i potrzebom formie. Zaakcentowanie tego jest możliwe poprzez atrakcyjne formy współzawodnictwa sportowego, które trzeba ustalić i realizować.

W bardzo interesującej i ożywionej dyskusji, którą niejako podsumował wicedyrektor Departamentu WF - Jaworski, uczestniczyli ponadto: przedstawiciele resortu Ministerstwa Oświaty: Ostapek, Kalinowski, Trybus, przedstawicielki INKF i AWF Żukowska i Nawrocka, działacze młodzieżowi: Szyszłło, Paruszewski, Janowski, Grot i in. Przeważały opinie, że nie wolno rezygnować z zaszczepienia współczesnej młodzieży nawyków sportowych, których brak wykazują niestety tak często rodzice. Trzeba myśleć o przyszłości, o okresie, kiedy młodzież ta dojrzeje i będzie miała dzieci. Tylko masowe nawyki sportowe mogą zmienić oblicze i zainteresowania społeczeństwa. Czynne popieranie idei sportowych wśród młodzieży, pomaganie szkole i nauczycielom wf w wychowaniu nie tylko zdrowego, ale i wysoce sprawnego usportowionego pokolenia, oto obowiązek nas wszystkich.

E. Cunge

Więcej takich spotkań

Ten wieczór (4.VI.1964) w Klubie Olimpijczyka miał odmienny niż zwykle charakter. Zabrakło pasjonujących wypowiedzi dyskusyjnych, zabrakło na sali zawodowych malkontentów, nie poruszano drażliwych tematów, a mimo to licznie zgroma-

dzone audytorium bawiło się wspaniale. Czyżby temat był wolny od zaczepek? Nie - po prostu "Spotkanie z bohaterami hipodromów" miało inny charakter - wspominkowy. A że do tego w Klubie zjawili się tacy narratorzy jak płk Rómmel oraz majorowie Kon, Królikiewicz i Roycewicz, więc obecni na sali chętnie słuchali ich nieprawdopodobnych nieraz opowieści, naszpikowanych wesołymi dykretyjkami, jakich w tak bogatej i pełnej chwały karierze sportowej nazbiera się przecież wiele.

Spotkanie poprowadził red. WITOLD DOMAŃSKI, który w słowie wprowadzającym powiedział o różnicach jakie istnieją między sportem jeździeckim a wyścigami, co niewtajemniczeni często mylą, o historii jeździectwa, która sięga czasów Xenofonta, a więc V wieku przed naszą erą, o polskich tradycjach wyścigowych sięgających 1841 roku (w roku 1966 PTWK obchodzić będzie swoje 125-lecie) i pierwszych zawodach konnych w skokach przez przeszkody, które odbyły się w Warszawie w 1881 roku w czasie wystawy w parku Sobieskiego.

Potem potoczyły się opowieści o czasach bliskich już zebranym, więc począwszy od Olimpiady w 1912 roku, w której brał udział płk Rómmel, przez Olimpiadę paryską, gdzie brązowy medal zdobył mjr Królikiewicz, o Amsterdamie gdzie nasze ekipy zdobyły dwa medale olimpijskie i o Olimpiadzie w Berlinie, w której uczestniczył mjr Roycewicz, jako członek ekipy, która zdobyła srebrny medal. Te właśnie historyczne sukcesy polskiego jeździectwa ilustrowali słownie obecni na spotkaniu jeźdźcy - olimpijczycy.

Była również mowa o sukcesach powojennych, mniej błyskotliwych na skutek poważnie zmniejszonej bazy, w stosunku do stanu przedwojennego. W tej części padły nazwiska Byszewskiego, Babireckiego i Antoniego Pacyńskiego oraz wielu juniorów, jako że nasza młodzież notuje największe sukcesy na polu międzynarodowym.

Na zakończenie usłyszeliśmy rzecz niemal paradoksalną, że słaby rozwój jeździectwa w obecnej dobie jest dowodem pewnego jeszcze niskiego stanu mechanizacji w danym kraju, bo obecnie sport ten rozwija się żywiołowo tam, gdzie przesycony mechanizacją i struty oparami materiałów pędnych człowiek, szuka relaksu na bezdrożach, po których nieść go może tylko koń.

Chociaż narratorzy wspominali swoje liczne wypadki na torach, kończące się łamaniem kończyn i groźniejszymi jeszcze kontuzjami, ich wygląd zewnętrzny, mimo podeszłego już wieku, jest najlepszą reklamą zdrowotności jeździectwa. Popierają zresztą to spostrzeżenie relacje Organizacji Zdrowia przy ONZ, które zaliczają sport konny do najzdrowszych, nie tylko z uwagi na wszechstronność ruchu i przebywanie na świeżym powietrzu, ale i na fakt, że siedząc na grzbiecie konia człowiek znajduje się w warstwie najkorzystniejszych dla naszego zdrowia pól magnetycznych, znajdujących się 2 metry nad poziomem gruntu.

Spotkanie z weteranami jeździectwa naprowadza na myśl, że tego rodzaju imprezy mają w Klubie Olimpijczyka przyszłość. Żywi ludzie, świadkowie zdarzeń, które nikną już w naszej pamięci, mają wiele ciekawego do powiedzenia, a szkody by było, aby tak cenne i ciekawe wiadomości nie zostały przekazane potomnym.

POLSKI FUNDUSZ OLIMPIJSKI. 4/1964

Z działalności Komitetu

Okres lata i pierwszych tygodni jesieni to czas najintensywniejszej działalności Komitetu Funduszu Olimpijskiego. Akcja gromadzenia środków finansowych wśród społeczeństwa w Kraju i naszej Polonii zagranicą jest w pełnym toku.

Pieniądze zebrane w Kraju przeznacza się na przygotowania sportowców polskich do Igrzysk, środki finansowe w walutach obcych, napływające od Polaków z zagranicy przeznaczone są na pokrycie kosztów przelotu i pobytu zawodników w Tokio.

Skromny personel Komitetu dwoi się i troi, aby załatwić wszystkie bieżące sprawy, wynikające z rozlicznych kontaktów z wielką ilością organizacji, stowarzyszeń, klubów sportowych i indywidualnych osób ze wszystkich niemal zakątków świata.

Codziennie poczta warszawska niesie w świat korespondencję, paczki z pamiątkowymi medalami Funduszu Olimpijskiego, paczuszki i listy ze złotymi i srebrnymi odznakami Funduszu.

Z olbrzymim zaciekawieniem odbiera się w biurze Komitetu Olimpijskiego awiza bankowe, zawiadamiające o coraz to nowych wpłatach zarówno na konto Banku Handlowego w Warszawie, jak również na konto, jakie Komitet Olimpijski posiada w jednym z banków tokijskich.

Z całą satysfakcją można już dziś stwierdzić, że stan konta wpływów od naszej Polonii jest obecnie dwukrotnie wyższy, niż był w odpowiednim okresie przed Olimpiadą w Rzymie.

Blisko 50.000 dolarów jest już do dyspozycji Komitetu Olimpijskiego na koszty wysyłki polskich sportowców do Tokio.

Wprawdzie kwota jest wysoka, jednak nie pokrywa ona jeszcze przewidywanych kosztów wyjazdu do Tokio. Brak jeszcze około 15.000 dolarów, które spodziewane są od ofiarnej naszej Polonii w okresie do dnia 10 października br., terminu rozpoczęcia Igrzysk Olimpijskich.

Warto może w tym miejscu, choćby w telegraficznym skrócie, zobrazować sytuację zbiórkową wśród Polonii w poszczególnych krajach.

S t a n y Z j e d n o c z o n e

Najliczniejsza nasza Polonia. Wpływy na Fundusz Olimpijski nie są jednak proporcjonalne w stosunku do liczby Polaków, zamieszkałych w USA. Niemniej jednak z największą ofiarnością spotykamy się w licznych miastach i skupiskach Polonii jak: Boston, Filadelfia, Chicago, Los Angeles,Detroit,Nowy Jork itd.

Coraz aktywniejsze są liczne Komitety, prowadzące zbiórkę na Fundusz Olimpijski w tych i innych miastach.

Ujawnia się wielu prawdziwych fanatyków i przyjaciół polskich olimpijczyków, którzy nadsyłają wpłaty wraz z listami pełnymi nazwisk ich znajomych, którzy dokonali wpłat na Polski Fundusz Olimpijski.

Niezwykle miłą niespodziankę sprawiły nam ostatnio dwa Kluby Sportowe z terenu Stanów Zjednoczonych,a mianowicie Polonia Athletic Club w Alhambra, przekazując $ 330,- (w tym osobista wpłata Prezesa tegoż Klubu) oraz Klub Sportowy"Polski Orzeł" w Philadelphii, który przekazał dochód z zabawy oraz z rozprowadzenia materiałów Funduszu Olimpijskiego w wysokości $ 400,- na konto banku tokijskiego. Obydwa te Kluby w dalszym ciągu prowadzić będą akcję zbiórkową na Polski Fundusz Olimpijski.

F r a n c j a

Obok czasopisma "Semaine Polonaise" akcję zbiórki na Polski Fundusz Olimpijski podjęły poszczególne ośrodki polonijne we Francji.

Wystartował do działania Francusko-Polski Komitet Olimpijski w Paryżu, pod kierownictwem wypróbowanego przyjaciela Polski markiza E.Kucharskiego. Jeden tylko z członków tego Komitetu p.St.Herman, dokonał ostatnio wpłaty w wysokości 200 dolarów.

W i e l k a   B r y t a n i a

Znakomicie rozwija swoją działalność Komitet Polskiego Funduszu Olimpijskiego z siedzibą w Londynie pod batutą p. prezesa Wacława Karczewskiego i sekretarza Komitetu p. Kazimierza Drabczyńskiego.

Codziennie poczta przynosi korespondencję z W.Brytanii,jakże często wśród niej dowody wpłat dokonanych przez wspomniany Komitet.

A u s t r a l i a

Prócz wielkiej ilości wpłat indywidualnych z terenu całej Australii, bardzo często najbardziej konsekwentnie działają specjalne Komitety Funduszu Olimpijskiego, powoływane w większych ośrodkach polonijnych, przeważnie w oparciu o miejscowe polskie kluby sportowe.

S z w e c j a

To teren wielkiej ilości bardzo aktywnych na rzecz Funduszu Olimpijskiego osób działających indywidualnych.

Prowadzą one zbiórkę w swoim najbliższym środowisku, a pieniądze wraz z załączonymi listami i wykazem nazwisk przesyła się do Warszawy. Każde nazwisko, każda osoba,organizacja, stowarzyszenie czy Klub znajdą się na honorowym miejscu w pamiątkowym albumie, jaki - dotychczasowym zwyczajem - Polski Komitet Olimpijski wyda po zakończeniu Igrzysk.

Będzie to nie tylko miła pamiątka dla tych, którzy pomogli finansowo do wysłania licznej ekipy olimpijczyków do Tokio,

ale także prawdziwa parada nazwisk szczerych przyjaciół naszych sportowców, tak, na ogół pomyślnie, rozsławiających imię Polski na stadionach całego świata.

K a n a d a

Wiadomym nam było, że zarówno w okresie przed Olimpiadą w Rzymie, jak i obecnie przed Igrzyskami w Tokio, mamy licznych przyjaciół w Kanadzie. Było to wynikiem zarówno jakiejś wymiany korespondencji, osobistych spotkań,pobytu naszych sportowców w Kanadzie itp. Jakże jednak mile zaskakującymi są takie fakty, jak ujawnienie się już po dokonanej zbiórce, niektórych środowisk i organizacji polonijnych w Kanadzie.

Taką miłą niespodziankę sprawił nam Związek Polaków w Kanadzie, Grupa I w Toronto, zawiadamiając pewnego dnia, że na Fundusz Olimpijski przekazane zostało 800 dolarów kanadyjskich.

Można byłoby mnożyć przykłady aktywności na odcinku zbiórki na Fundusz Olimpijski ośrodków polonijnych w innych jeszcze krajach jak Brazylii, Argentynie, Belgii, Hilandii, Austrii, Afryce, bliskim i dalekim Wschodzie...

Listy od przyjaciół

O zbliżających się coraz bardziej Igrzyskach Olimpijskich i wzmagającym się zainteresowaniem wszystkich sympatyków sportu na całym świecie tą największą imprezą - świadczy wymownie fakt coraz większej ilości listów nadchodzących do Polskiego Komitetu Olimpijskiego od naszych wypróbowanych przyjaciół mieszkających poza granicami kraju.

Wysyłane codziennie z Frascati sterty pamiątkowych albumów medali i dyplomów, a także odznaki Polskiego Funduszu Olimpijskiego, które koleżanka z sekretariatu stara się zaopatrzyć w najładniejsze znaczki pocztowe - oto znak czasu i fakt, że Igrzyska Olimpijskie w Tokio są już bardzo blisko.

Zapoznajmy się chociaż częściowo i wyrywkowo z kilkoma ostatnimi listami od naszych przyjaciół - którzy pisząc do nas,

ze wszystkich stron świata, dzielą się z nami swymi osiągnięciami i doświadczeniem, proszą o materiały i prospekty, nadsyłają zamówienia, czeki, gotówkę, zawiadamiają o dokonanym już przekazie, łączą życzenia sukcesów i dużo, dużo medali w zbliżających się Igrzyskach Olimpijskich.

Lille, Osnabrück, Hittnau, Toronto, Wasmes,Le Havre,Glasgow, Reading, Brisbane, Beverwijk, Hamilton, Zürich,Furulund, Lovell, Lakeviev, London, Montreal, Townsville, Rio de Janeiro, Helsinki, Bombaj, New York, Miami, Vestäras, Porto Algere... Oto miasta z których Polacy, sympatycy polskiego sportu zamówili ostatnio materiały Funduszu Olimpijskiego.

Weźmy do ręki wyrywkowo kilka listów i zapoznajmy się z ich treścią.

Bosman Karol Duś z Landskorony, Szwecja, pisze: "...właśnie zszedłem ze statku aby odpocząć sobie po upałach południowej Ameryki. Tłukę się po morzach świata jak ten Marek po piekle i nie ma mnie całymi miesiącami w domu. Życzę dalszych sukcesów i przesyłam mój skromny czek. Niech się przyczyni chociaż trochę do wielkiej sprawy"...

Czterostronicowy list p.Stanisława Jamroza z Lund - i to nie pierwszy w tym roku - zawiera wiele nazwisk i adresów osób z terenu Szwecji, które poparły Polski Fundusz Olimpijski. W akcji zbiórki pomaga p.Jamrozowi jego synek Wiesio, także zapalony miłośnik sportu.

Regularnie dwa razy w miesiącu nadchodzi wykaz wpłat dokonywanych we Francji do Redakcji "Semaine Polonaise". Już niewiele brakuje do przekroczenia pierwszego tysiąca franków.

Klinger Company New York (tak,Pan Klinger już w okresie Olimpiady rzymskiej pamiętał o naszym Funduszu).	$ 50.-
Józef Merenholc, New York	$ 30.-
Anthony H.Milkowski, Miami	$ 25.-

Ale i Kanada nie pozwoli się zdystansować - Polacy z Ottawy i Montrealu deklarują kwotę $ can. 300.-

Pan Wawrzyniec Kozub z London (nie angielska stolica Państwa, lecz kanadyjskie miasto), nie traci zbyt wiele czasu na opisanie sposobu w jaki udało mu się zebrać wśród 19 osób na

swoim terenie poważną sumę $ 87.- na którą załącza czek - nie pominął jednak, jednego, tak dla nas miłego zdania: "Wyżej wymienieni ofiarodawcy życzą naszym ukochanym sportowcom jak najlepszych sukcesów".

Nie bagatelną sumę $ 189.50 zebrali Polacy zamieszkujący w Rio de Janeiro, Sao Paulo, Kurytybie i Porto Algere.To jednak tylko część wpływów z upalnej Brazylii, bo oto już następna wiadomość z Rio de Janeiro od p.Bolesława Kampe, który pisze: "W związku z mającą się odbyć w bieżącym roku Olimpiadą Sportową w Tokio, pragnąłbym jak zawsze przyczynić się i udzielić Polskiemu Komitetowi Olimpijskiemu pomocy w finansowaniu wyjazdu polskiej ekipy sportowej na Międzynarodowe zawody w Tokio. Przekazuję $ 100.- i jak najlepsze życzenia wszelkich sukcesów polskim zawodnikom na Olimpiadzie w Tokio". Pamiętamy tego miłego Pana o sportowej sylwetce, który złożył wizytę w Polskim Komitecie Olimpijskim przed Igrzyskami rzymskimi.

1.317 Rs., a więc blisko $ 300.- zaawizowali na Polski Fundusz Olimpijski Polacy z New Delhi, Kalkuty i Bombaju w tym poważną sumę 805.- Rs przekazali polscy górnicy z Sudamdih.

..."Obecnie czuję się trochę lepiej zdrowotnie i chcę dotrzymać danego słowa, że na terenie Liverpool zbiorę Ł 50.-.-. i dlatego muszę znów zabrać się do pracy"... - pisze do nas p. R.Guthrie - Uchotski z Anglii.

Znany nam jeszcze z okresu Rzymu p.Stefan Felczak z Linköping przesyła okrągłą sumę 200.- Koron Szwedzkich,stosownie do nadesłanej listy zamówień na 18 pamiątkowych albumów "Na olimpijskim szlaku".

Redakcja "7-Dni" przekazuje nam nadesłaną pod jej adresem przez p. I.Maleckiego z Camden (USA) kwotę $ 25.- na Polski Fundusz Olimpijski.

Pan Jan Brzeziński z New Britain mile zaskoczył nas swoją operatywnością. Pisze krótko, ale treściwie: "List od Panów otrzymałem, za który bardzo dziękuję. Przesyłam Panom listę z nazwiskami osób od których zebrałem sumę 158 dolarów. Pieniądze wysłałem na bank w Tokio. Na zakończenie życzę ja i moi koledzy jak najlepszych wyników w Tokio".

Lista imponująca 22 nazwiska, a wśród nich p. Jan Brzeziński ofiaruje sumę $ 50.-, p. Piotr Bandosz $ 20.- (pamiętamy, iż w okresie rzymskim również wspierał nasz Fundusz), p. Jan Baran, Kazimierz Heclewski i Fryderyk Depa po 10 dolarów.

A oto jakże serdeczny list p. Jana Porada z Cockham Dean - Bergs. "Dzisiaj wysłałem sumę Ł 5.-.-. żeby choć w małej mierze przyczynić się do sukcesów naszych olimpijczyków. Cieszę się bardzo, bo uważam za zaszczyt poprzeć każdą imprezę polską i dziękuję bardzo za przesłanie mi za pośrednictwem "7 Dni" ulotki o funduszu olimpijskim. Jeśli możliwe, proszę o przesłanie mi kilku takich ulotek, które chciałbym doręczyć moim znajomym Polakom (bo na pewno o tym nie wiedzą, a może i oni przyczynią się finansowo do tej imprezy). Proszę równocześnie o przesłanie mi złotej odznaki i albumu, za co z góry dziękuję. Życzę sukcesów naszym sportowcom i jeśli będzie mnie stać postaram się jeszcze przesłać choć małą kwotę".

Na zakończenie jeszcze jeden, nie przepraszam - to dwa listy od panów Macieja i R.Jankowskich z Brooklynu, przy których dołączono $ 15.-.

Pan R.Jankowski pisze: "Powodzenia panowie organizatorzy, a dla zespołu olimpijskiego: ćwiczyć po spartańsku, a zwyciężać po polsku"!

Te listy i sympatia, jaką cieszy się sport polski zagranicą, pozwalają nam wierzyć, że w pełni udą się nam zrealizować nasze ambitne zamiary wysłania licznej i dobrze przygotowanej ekipy sportowej na Igrzyska Olimpijskie w Japonii.

Spełniając życzenia naszych licznych korepondentów podajemy nazwę konta bankowego w Tokio, na które mogą być dokonywane wpłaty na Polski Fundusz Olimpijski:

The Bank of Tokio, Ltd. Tokyo Office
Nihombashi Chuo - ku, Tokyo
Free Yen Time Deposit Account No.48
Polski Komitet Olimpijski.

Wykaz patronatów olimpijskich na Tokio

Nazwisko inicjatora patronatu	za sumę	zawodnik polski
1. K.S."ORŁY" Chicago	$ 1.000.-	Józef Schmidt
2. Daniel Karpiński, Detroit	$ 300.-	Helena Rakoczy
3. XIII Okręg Sokolstwa Polskiego w Detroit	$ 2.000.-	2 gimnastyczki
4. "ODRA" Melbourne (p. W.Zarzycki)	$ 300.-	Danuta Walkowiak
5. New York Comm.Corp., New York (p. Simon Jaglom)	$ 300.-	w trakcie uzgadniania
6. "DELTA", Sydney (p. Wł.Woynowski)	$ 300.-	" "
7. Dr Charles Walker Melbourne	$ 300.-	Andrzej Badeński
8. K.S."POLONIA" Adelaide (p.s.Perczak i grupa sympatyków)	$ 300.-	Tadeusz Walasek
9. Piłkarze polscy z Klubu Sportowego "POLONIA" Melbourne	Ł 144.-.-.	Janusz Wichowski
10. Z.Rucker, L.Rubin, H.B.Moeller i J.Gayne z New Yorku	$ 300.-	w trakcie uzgadniania
11. Ferd.Karpik "Donau--Handel" z Frankfurtu	$ 300.-	" "
12. Tadeusz Kuziemski, Rochester	$ 300.-	Tadeusz Rut
13. K.S."POLONIA"Sydney (p.J.Bertosz i grupa sympatyków)	Ł 140.10.-.	Janusz Sidło
14. Dr Aleksander Rytel, Chicago	$ 300.-	Barbara Sobotta
15. Polacy z Djakarty	$ 300.-	Jerzy Kulej
16. K.S."WISŁA" Passaic	$ 1.000.-	Maria Piątkowska
17. Cassel Kokczyński z Londynu(Haskoba Ltd.)oraz pan Julian Godlewski z Zurichu	$ 1.000.-	Ryszard Parulski
18. Związek Polaków w Kanadzie Grupa I. w Toronto	$ 815.-	Waldemar Baszanowski

19. Red. "OBLICZE TYGODNIA", Londyn i prenumeratorzy	Ł 100.-.-.	Jerzy Wojnar
20. PEKAO Trading Corp., New York	$ 1.000.-	w trakcie uzgadniania
21. PEKAO Trading Company, Toronto	$ 900.-	w trakcie uzgadniania
22. Polacy z Ottawy i Montrealu	$ 300.-	w trakcie uzgadniania

Wizyty w Polskim Komitecie Olimpijskim

Po miłej, lecz bardzo krótkiej wizycie członka Komitetu Funduszu Olimpijskiego w W.Brytanii p. Adama Krajewskiego z Londynu, który przekazał nam najświeższe wiadomości z tamtego terenu - odwiedził nas p. Mieczysław Burakowski z dalekiej Australii. Zachwycony był pokazanym mu Stadionem Dziesięciolecia oraz Centralnym Ośrodkiem Przygotowań Olimpijskich na Bielanach, gdzie na codziennym treningu zastał kilku naszych czołowych sportowców. Z daleka już poznał Elę Krzesińską, Janusza Sidło i innych - pamięta ich bowiem jeszcze z Igrzysk Olimpijskich w Melbourne.

Jeszcze w marcu bieżącego roku zapowiedział listownie swoją wizytę p. Zdzisław Klimek z Sudbury, Canada. I oto kilka dni temu wręczył nam imponującą listę, zawierającą 75 nazwisk ofiarodawców na Polski Fundusz Olimpijski z Sudbury, na łączną sumę 200 dolarów, które jednocześnie wpłacił do kasy Polskiego Komitetu Olimpijskiego. Dziękujemy zarówno p. Zdzisławowi Klimkowi i jego Małżonce za ogromny wkład pracy,jak również wszystkim partycypującym w zebraniu tej sumy miłośnikom polskiego sportu z Sudbury od p.Tadeusza Lange począwszy, który przekazał $ 20, aż do małego Marka Klimek, przekazującego swoje oszczędności w sumie 1 dolara.

Nie jedną, ale już kilka wizyt złożył nam przebywający w Warszawie p.Tadeusz Balcerzak również z Kanady, a ściślej z Calgary. Nasz miły kontakt datuje się już od kilku lat. Pan Balcerzak prowadzi na swoim terenie owocną zbiórkę na Polski Fundusz Olimpijski. Dwie ostatnie wpłaty po 100 dolarów uzupełnił końcówką 33 dolarów.

Wczoraj przyleciał do Warszawy po męczącym locie z New Britain p. Adam Graca - już dzisiaj mieliśmy przyjemność gościć go w naszym lokalu. Zapalony sportowiec (sam miał dawniej dobre wyniki w biegach) - pragnie bliżej zapoznać się z naszymi przygotowaniami do Igrzysk Olimpijskich. Z całą przyjemnością spełnimy to życzenie! Pan Adam Graca wpłacił 20 dolarów i awizował wizyty swoich przyjaciół z New Britain.

Kto by przypuszczał, że tak dobrze wyglądający p. L.Poprawski z Chicago, ma już 72-lata! Na III piętro w naszej siedzibie wszedł w doskonałej formie. Otrzymana wzamian za 5-cio dolarową wpłatę złota odznaka Polskiego Funduszu Olimpijskiego prezentowała się ładnie na jasnej marynarce.

"Rodzina czeka na dole w taksówce - nie będę mógł zabawić zbyt długo" - tymi słowami powitał nas p. Jan Milewski z Edynburga, viceprezes Komitetu Funduszu Olimpijskiego w W.Brytanii.

Pan Władysław Kistowski z Norrköping (Szwecja) z Komitetu Budowy Szkół Tysiąclecia, pamiętał także o Polskim Funduszu Olimpijskim i zebrał 320 koron szwedzkich na ten cel,które wraz z listą obejmującą 38 nazwisk przekazał nam wraz z najlepszymi życzeniami sukcesów dla polskich sportowców.

Sympatyk i wierny kibic Klubu Sportowego "Polonia" w Melbourne p.Adam Matyka, po długiej podróży dotarł i do Warszawy.Medal i dyplom będzie dla niego miłą pamiątką z tej wizyty,a gromadzony przez nas Fundusz powiększył się o dalsze 20 dolarów.

Dziękujemy za te miłe wizyty, które sprawiają nam wiele przyjemności, świadcząc jednocześnie o pełnym zrozumieniu i poparciu akcji Polskiego Funduszu Olimpijskiego przez naszych sympatyków i przyjaciół rozsianych po całym świecie.

Będzie nam miło powitać dalszych gości w naszej siedzibie.

Wpłaty na Fundusz Olimpijski
(wykaz ofiarodawców - ciąg dalszy)

Tygodnik Polski(Semaine Polonaise) Paryż F. fr. 193.-

wpłaty nadesłali:

Pan Lepsik, Sallaumines	fr.	5.-
Antoni Osiński, Sallaumines	"	2.-

Jan Kondret, Courceulles	fr.	3.-
Roland Cierpucha, Roubaix	"	5.-
Marian Trela wpłacił za p.Konstantego Świątek,Lille	"	10.-
Wojciech Kulig, Roubaix	"	10,-
L.Szkola, Senones	"	50.-
Pan Kotala, Illiers	"	15.-
Jan Maczulajtys, Nancy	"	50.-(po raz drugi)
Walenty Janowski, Le Puy	"	5.-
Pan Sznajder, Bethoncourt	"	15.-
Anonyme, Avion	"	10.-
Władysław Kuc, Vincennes	"	10.-
Pan Fialkowski, Harfleur	"	3.-
J.Petrykowski, Malmo	S.kr.	10.-
Stanisław Mroczek, Amsterdam USA	$	35.-
za wpłacone przez:		
Bolesław Bruzdziński	$	5.-
Helena Alebożyk	"	2.-
Stanisława Filipek	"	2.-
Ryszard Bartyzel	"	2.-
Władysław Jabłoński	"	2,-
Władysław Prymas	"	2.-
Ben. Adamkoski	"	1.-
Agnieszka Bazarnicka	"	1.-
Wiktoria Furman	"	1.-
Czesław Holik	"	1.-
Karol Janusz	"	1.-
Franciszek Kowalski	"	1.-
Jan Każuszczyk	"	1.-
Wiktoria Lesiakowska	"	1.-
Stanisław Mroczek	"	1.-
Agata Mielcarz	"	1.-
Mikołaj Panasiuk	"	1.-
Margarette Śmiech	"	1.-
Katarzyna Stolarczyk	"	1.-
Jan Święcki	"	1.-
Wincenty Tracz	"	1.-
Ignacy Wall	"	1.-

Marya Wójcicka	$ 1-.		
Magdalena Woźniak	" 1.-		
Aleksander Zieliński	" 1.-		
Marya Kowalska	" 0.50		
(N.N.) bezimienny	" 0.50		
Grupa Polaków w Atenach			$ 30.- i 20 drachm
St.Maczuga, Eskilstuna			S.kr.20.-

Polski Fundusz Olimpijski w Wielkiej Brytanii Ł.107.15.0

1.	E.Bronka z Londynu	Ł.2.00.0
2.	W.Chełstowski z Leicester	" 7.0
3.	W.Chorzewski z Londynu	" 15.0
4.	K.Drabczyński z Londynu	" 5.00.0
5.	T.Hanke z Londynu	" 1.02.0
6.	Cz.Korzycki z Londynu	" 1.01.0
7.	M.Kujawa z Londynu	" 1.01.0
8.	K.Lesiak z Londynu	" 10.0
9.	Ewa Polakowa z Londynu	" 7.0
10.	R.Szreter z Birmingham	" 1.01.0
11.	E.Wittmann z Londynu	" 1.01.0
12.	B.Zasłona z Manchester	" 1.10.0
13.	Mjr J.Zdanowicz z Londynu	" 10.0
14.	J.Zieliński z Londynu	" 7.0
15.	M.Zobniow z Londynu	" 1.01.0

Ze zbiórki St.Bednarczyka z Neu-Ulm(NRF)

Różni bezimiennie "10.01.0

Ze zbiórki Dr St.Chomicza z Londynu

Różni bezimiennie " 1.01.0

Ze zbiórki J.Fipłki z Redditch

M.Białachowski	z Redditch	Ł.	7.0
S.Biskupski	"	"	7.0
B. Hostyński	"	"	14.0
M.Klisiewicz	"	"	14.0
J.Korzeniowski	"	"	14.0
S.Lose	"	"	7.0
H.Pawłowski	"	"	14.0
L.Spychała	"	"	14.0

E.Walter	z Redditch	Ł.	14.0	
B.Wojtaszewski	"	"	14.0	
A.Wolski	"	"	7.0	
Polskie Koło Katolickie	"	"	14.0	Ł.7.00.0

Ze zbiórki St.Geruli z Londynu

Różni bezimiennie z Londynu	Ł.4.00.0

Ze zbiórki W.Kałuży z Londynu

W.Kałuża	z Londynu	Ł.	1.07.0	
Koziński	"	"	7.0	
Wadowski	"	"	7.0	
Bezimiennie	"	"	7.0	Ł.2.08.0

Ze zbiórki W.Karczewskiego w Londynie

W.Karczewski	z Londynu	Ł.	5.10.0	
bezimiennie	"	"	1.07.0	
Budzyński	z Monachium	"	7.0	
K.Bursztyn	z Londynu	"	7.0	
W.Dybowski	"	"	7.0	
Kalenda	"	"	7.0	
Kowalski	z "	"	7.0	
St.Kulok	"	"	1.14.0	
K.Lewkowicz	"	"	1.08.0	
J.Lewkowiczówna	"	"	5.0	
Kpt.Z.Michalski	z Las Palmas	"	1.15.0	
Skibiński	z Londynu	"	7.0	
Surawy	z Londynu	"	7.0	Ł.14.08.0

Ze zbiórki Katra z Londynu

Z.Katra	Londynu	Ł.	2.09.0	
J.Nowakowski	z Londynu	"	14.0	
J.Niedenthall	z Londynu	"	2.09.0	
B.Pietluch	z Londynu	"	7.0	Ł.5.19.0

Ze zbiórki L.Kopery z Mülheim-Ruhr(NRF)

K.Dembski	z Mülheim Ruhr	Ł.	7.0	
L.Kopera	"	"	1.01.0	
S.Krasowski	"	"	1.01.0	
Ks.J.Bubica	"	"	2.09.0	
J.Marciniak	"	"	7.0	

W.Marciniak z Mu'lheim Ruhr	Ł.	7.0		
W.Nasiadka "	"	7.0		
A.Wilczyński "	"	1.01.0		
J.Więckowicz "	"	14.0		
H.Zuberek "	"	7.0	Ł.	8.01.0

Ze zbiórki A.Krajewskiego z Londynu

Różni bezimienni Ł. 3.17.0

Ze zbiórki J.Milewskiego z Edinburgha

Różni bezimiennie Ł.12.14.0

Ze zbiórki Dr.R.Guthrie-Uchotskiego z Liverpool

Klub ORŁA BIAŁEGO w Liverpool Ł.13.00.6

Ze zbiórki Franciszka Obucha z Leeds

Różni bezimienni Ł. 4.00.0

Ze zbiórki Piotra Kulera z Manchester

Blear z Manchester	Ł.	7.6		
Bromilow "	"	7.6		
A.Dobrowolski	"	1.15.0		
R.Kuran "	"	7.6		
J.Majcher "	"	7.6		
P.Van-Dart "	"	7.6	Ł.	3.12.6

Czesław Kucharski - Paryż F. 148.-

Bank Polska Kasa Opieki - Paryż F. 500.-

Jan Oleszczuk i Jerzy Wiśniewski Hälsingborg
za zebrane wśród niżej wym. osób:

Jan Oleszczuk	Hälsingborg	Skr.	25.-
Jerry Wiśniewski	"	"	25.-
Kazimierz Swierdzewski	"	"	25.-
Bronisława Wilhelm	"	"	10.-
Edmund Prena	"	"	10.-
Stanisław Kowalczyk	"	"	25.-
Genowefa Chabińska	"	"	25.-
John Lundahl	"	"	10.-
Leonard Wytrander	"	"	10.-
E.Kotlarek	"	"	10.-
Marian Glowiński	"	"	10.-
Polom Ryszard	"	"	10.-

Koss Feliks	Hälsingborg	Skr. 10.-	
Koss Albert	"	" 10.-	
Eric Enström	"	" 10.-	S.kr. 225.-
Za rozprowadzone odznaki we Francji:			F. 246.-
Polacy w Lille		F. 220.-	
Adam Żurawik, Villeurbanne		" 10.-	
Teresa Unglinik, Nice		" 16.-	
August Gralla, Lens			F. 300.-
Stanisław Jamróz, Lund			S.kr. 235.-
ze zbiórki wśród:			
Teodor Blinkowski, Furulund		Skr. 25.-	
Kazimierz Białous, Landskrona		" 25.-	
Wacław Korkusiński, Marieholm		" 25.-	
Jan Makowski, Malmo		" 10.-	
Inż. Edward Bcbkowski, Malmö		" 15.-	
Tomcio Kwaśniewski, Lund		" 10.-	
Zofia Axelsson, Kävlinge		" 10.-	
Franciszek Adamek, Malmö S.		" 10.-	
Ludwika Broel Plater, Lund		" 10.-	
Emilia Magnousson, Landskroha		" 10.-	
Leon Pliszka, Malmö		" 10.-	
Franciszek Wojnicki, Malmö		" 10.-	
Janina Nawrocka, Hsaslöv		" 10.-	
Tadzik Wieloch, Lund		" 10.-	
Jan Petrykowski, Malmö		" 10.-	
E.Kaczorowski, Malmo S.		" 10.-	
Kazimierz Opasiak, Malmö		" 10.-	
Ryszard Kotulski, Malmö		" 5.-	
Sven Jönsson, Malmö		" 5.-	$ 1.000.-
Pekao Trading Corp. New York patronat			$ 1.000.-
F.Wysocki, Balgownie			
ze zbiórki wśród tamtejszych Polaków			Ła 7.00.0
B.Biliński, North Unley			Ła 5.00.0
Dr.Julian Godlewski Zürich i A.H.Cassel-Kokczyński Londyn (Haskoba Ltd) patronat			$ 1.000.0
K.Skupiński, USA			$ 15.-

Za rozprowadzone materiały F.O. przez		
p. M.Uramka w Lyonie		F. 48.-
Polacy ze Sztockolmu		S.kr. 82
Tadeusz Kuziemski Rochester		$ 102.31
w tym Polskie Koło Samopomocy		
Rochester	$ 86.11	
Robert Szerelis	$ 12.-	
Georg Kusiew	$ 3.50	
Mieczysław Wysocki, Milwaukee		$ 30.-
W tym:Tadeusz Dębowski Milwaukee	$ 10.-	
Józef Firek	" 10.-	
Mieczysław Wysocki	" 10.-	
Klub Sportowy "Polonia" Melbourne		Ł.stg.79.13.7.
J.Piecha, Osnabrück		$ 2.-
Józef Marynowski, Wasmes		B.fr. 200.-
oraz 3 Polaków z Wasmes		
Karol Duś, Landskrona		$ 5.-
Wpływ z loterii fantowej na m/s Batory		
za rok 1963		$ 540.75
		$ can 125.45
Ignacy Lepsik, bez podania adresu		F. 16.-
Polacy w Helsinkach		Mkf. 111.-
Polonia Athletic Club Alhambra		$ 300.-
Prezes Klubu p.Mitchell M.Pawlak Alhambra		$ 30.-
Polacy w Djakarcie		Ł.stg.62.5.1
M.L.Woltyński, Malmö		S.kr. 5
Następna wpłata Polaków zamieszkałych		
w Djakarcie		$ 43.50